

# GAZETA POLSKA

## W BRAZYLII

### Warunki prenumeraty

W Brazylii rocznie: 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu. W Argentynie: 6 pesów, w Ameryce Północnej i reszty zagranicy 3 dolary.

Numer pojedynczy: 300 reisów.  
Wychodzi raz na tydzień  
zawsze w środy

Adres dyplistów i przesyłek pieniężnych  
(„Vales postaes” i „cartas com valor”)

„Gazeta Polska w Brazylii”  
Curityba — Parana — Caixa postal. o.

Redakcja i Administracja  
miejsce przy ulicy Conselheiro Laurindo N. 6  
blisko Uniwersytetu Parańskiego.

WYDAWCA: Franciszek Wochnik REDAKTOR: Ignacy Sklarski

N. 30

Kurytyba, Środa dnia 28 Lipca 1926

Rok XXXV

## Kongres Eucharystyczny w Chicago.

W dniach 20—24 czerwca br. odbył się w Północnej Ameryce, w mieście Chicago, 28-my międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Kongres ten był najwymowniejszą demonstracją wzrastającego z każdym dniem w całym świecie ducha i uczuć katolickich.

Poraz pierwszy odbył się taki Kongres Eucharystyczny w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, uważanych prawie przez cały świat jako grniazdo niedowiarłów i odszczepieńców od prawdziwej wiary katolickiej.

Wspaniały Kongres chicagowski był wymownym zaprzeczeniem tych przypuszczeń i twierdzeń.

Abym wziąć w nim udział przybyli wierni ze wszystkich zakątków świata. Liczba przybytych katolików obojga płci doszła do miliona osób.

Wśród uczestników Kongresu, którym kierował, specjalnie w tym celu przez Ojca Św. delegowany nuncjusz, kardynał Bonzano, znajdowało się 12 kardynałów, 400 arcybiskupów i biskupów, 20 opatów, 200 kanoników i tysiące księży świeckich i zakonnych.

Kardynał Bonzano, powitany z najwyższym szacunkiem przez naczelne władze Stanów Zjednoczonych, i pół miliona ludzi, przybył do Chicago we wspaniałym pociągu, prowadzonym przez najwyższych urzędników kolejowych.

W ostatnim dniu Kongresu odbyła się uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem, w której wzięło udział około 800 tysięcy osób rozmaitych narodów i stanów. Przy

końcu procesji delegat papieski, kardynał Bonzano, udzielił obecnym uroczystego błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Podczas Kongresu odprawiono około 6 tysięcy mszy św. Przeszło milion wiernych przystąpiło do Stołu Pańskiego.

Do wspaniałego tego Kongresu świat katolicki przygotowywał się przez pełne dwa lata. Kosztował on około 3 milionów dolarów.

W czasie Kongresu zebrano olbrzymią ilość datków, które użyte zostaną wyłącznie na cele dobroczynne.

Abym jak najgodniej przyjąć milion uczestników Kongresu, kościoły katolickie, zbory protestanckie i żydowskie w Chicago robiły wszystko możliwe, aby przybyłym zapewnić wszelką wygodę i komfort, a Komisja kongresowa zamówiła około 80 tysięcy samochodów dla rozwożenia gości.

Nuncjusza papieskiego i obecnych na Kongresie kardynałów, przed wyjazdem z Ameryki, przyjął na uroczystej audjencji prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Coolidge.

Kongresy Eucharystyczne zostały postanowione przez Kościół Katolicki przed 45-ma laty. Dają one sposobność katolikom wszystkich narodów zmanifestowania publicznie swej wiary wobec Zbawiciela naszego, utajonego w Najśw. Sakramencie, a zarazem pobudzają ich do życia chrześcijańskiego, ludzkiego i prawdziwie obywatelskiego.

komunikować francuskiemu ministrowi skarbu, Caillaux, iż gotów jest do rokowań.

### NIEMCY.

O SKRÓCENIE CZASU OKUPACJI. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu odbyła dn. 26—6 b.r. posiedzenie, na którym dyskutowano nad sprawą t. zw. umowy wilsonowskiej z roku 1919-go, przewidującej ewentualne skrócenie terminów okupacyjnych. W dyskusji, która uznana została za poufną, zabierał głos minister spraw zagranicznych Stresemann.

— BEZROBOCIE W NIEMCZECH. Biuro statystyczne ogłasza, że w jednym tylko tygodniu liczba bezrobotnych powiększyła się o 6 tys. osób i obecnie w samym Berlinie dochodzi do wysokości 266 tysięcy.

### AUSTRALJA.

— KOMUNISCI WYJĘCI Z POD PRAWA. Rząd australijski wydał prawo, uznające wszystkie organizacje, mające na celu działalność przeciwpaństwową lub związane organizacyjnie z komunizmem moskiewskim bezpośrednio lub pośrednio za pozostające poza prawem. Strajki, mające charakter szkody dla podstaw rozwoju przemysłowego, są uznane za karalne. Partja komunistyczna Australji rozwinęła silną akcję konspiracyjną, skierowaną przeciwko rządowi. W mieście dokonano d. 7/6 br. na dyktando policji miejscowej bombowego zamachu. Jednakże wskutek zbyt późnego wybuchu bomby śmiertelnych wypadków z ludźmi nie było.

Dr. Vieira de Alencar

Dr. Alarico Vieira de Alencar

### WOKACI

BIURO:

Rua 15 de Novembro 37 (sob.)  
Caixa post. 263 Telefon 232  
Kurytyba

### Wiadomości z Polski

— O UZGODNIENIE PROJEKTÓW KONSTITUCYJNYCH. W toku odbytych dn. 26 czerwca br. przez p. marszałka sejmu Rataj konferencji z przewodcami klubów sejmowych w sprawie zgłoszonych przez stronnictwa projektów zmian w konstytucji, p. marszałek zaproponował, aby dla uproszczenia obrad, projekty zawierające wiele wspólnych myśli, uzgodnić i opracować jeden wspólny projekt. Postulaty, które nie mogłyby wejść do wspólnego projektu, mają być wedle propozycji p. marszałka zgłoszone jako poprawki. Kluby mają w najbliższych dniach zastanowić się nad propozycją p. marszałka.

— UMOWA POLSKO-WŁOSKA. Mussolini i poseł polski Kozicki dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji włosko-polskiej, zawartej w Rzymie d. 22-go lipca 1925 r., a mającej na celu regulację finansową towarzystw ubezpieczeń, które prowadziły swą działalność na obszarach, należących obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej.

— ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE. W sprawie polsko-

niemieckich rokowań handlowych dowiaduje się korespondent P. A. T. z kół miarodajnych, że pierwsze ogólne czytanie list taryfowo-celnych zostało zakończone. Odczytanie tych list i związane z nią szukanie platformy dla porozumienia ujawniło, że delegacja napotkała największą chęć porozumienia u delegacji niemieckiej, niż to miało miejsce w rokowaniach dotychczasowych. Rokowania, jakkolwiek nie zdołały usunąć istniejących trudności udowodniły, że trudności te nie są nie do przezwyciężenia. Największe trudności w toczących się rokowaniach przedstawia sprawa polskiego bydła rogatego oraz mięsa bitego. Poza tem zaś sprawa wywozu świń i świńskiego mięsa bitego wywołała również pewne różnice zdań. W sprawach tych stanowisko delegacji niemieckiej narazie pozostawia do życzenia, należy jednak mieć nadzieję, że w interesie dalszych rokowań i obojmych interesów delegacja niemiecka zładzi swoje dotychczasowe stanowisko, które oznacza zaostrzenie wzajemnych stosunków weterynaryjnych i innych. Inne paragrafy, jak kwestja zakazu wywozu i przywozu jakoteż i sprawa kontyngentu, zostaną omówione w najbliższym czasie poczem nastąpi przerwa w celu przygotowania prac nad poszczególnymi stawkami list taryfowo-celnych

### Materiały na ubrania Casa das Casemiras

Prosimy nie kupować materiału na ubrania przed sprawdzeniem naszych cen.

Sztuka 3 metrowa na ubranie tylko 30\$000

Praca Municipal 61 B. w Kurytybie

### TELEGRAMY z całego świata

POLSKA. Z Warszawy telegrafują, że premier rządu polskiego prof. Bartel przedłożył sejmowi do zatwierdzenia projekt ustawy, nadający rządowi pełną władzę. (Prawdopodobnie chodzi tu o powiększenie władzy prezydenta Rzeczypospolitej. P. R.)

— Komunisci urządzili dn. 17 bm. wielki wiec publiczny, podczas którego kilku mówców protestowało w sposób podburzający przeciw ostatnim aresztowaniom komunistów.

Policja, po uwięzieniu kilku prowdyrów, wiec rozpuściła.

— Około 500 komunistów, przeznając kobiety, napadło na więzienie przy ul. Dzielnej, z zamiarem uwolnienia aresztowanych ostatnio komunistów. Policja rozpuściła atakujących. Aresztowano około 30 osób.

— Do Berlina nadesłano z Warszawy telegramy informujące, że między marszałkiem Piłsudskim, a ministrem spraw zagranicznych Zaleskim przyszło do poważnego nieporozumienia, które prawdopodobnie spowoduje dymisję tego ostatniego.

Przyczyną tego konfliktu ma być fakt, że marszałek Piłsudski w czasie konferencji, jaką odbywał z dyplomatami zagranicznymi, miał zażądać od ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, aby wyszedł z salonu, w którym się odbywała konferencja, ponieważ będzie z dyplomatami konferował o sprawach tajnych. (Są to znane intrygi niemieckie. P. R.)

— Donoszą z Warszawy, że minister spraw zagranicznych, Zaleski, wygłosił w Sejmie mowę, w czasie której oświadczył, że Polska postanowiła znieść stanowiska attache's wojskowych przy swych przedstawicielstwach zagranicznych. Ponadto oświadczył, że wycofanie się Brazylii z Ligi Narodów i możliwość wycofania się z niej także Hiszpanji zajmują poważnie rząd polski. Następnie minister Zaleski opisał zabiegi Polski o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

— Sejm polski zatwierdził dnia 21 b. m. projekt reformy Konstytucji, nadający Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania Sejmu i ustanawiający 30 to dniowy termin dla wyborów do nowego Sejmu.

Na tej samej sesji Sejm odrzucił projekt zmiany, udzielający Prezydentowi prawo wydawania dekretów o charakterze ustawowym w czasie między rozwiązaniem starego i wyborem nowego Sejmu. Prawo to jednak może być udzielone na mocy specjalnej ustawy.

FRANCJA. Francja od dłuższego już czasu przechodzi bardzo poważny kryzys polityczno-ekonomiczny. Mimo usilne zabiegi ze strony rządu, nie zdołano dotychczas uzdrowić finansów i zapobiec dalszemu spadkowi franka. Skutkiem tego żaden gabinet nie zdołał się dotąd utrzymać i zdobyć zaufanie parlamentu i narodu. W ciągu niespełna dwóch tygodni miała Francja trzy gabinety mini-

## CASA CENTRAL

Ulica 15 de Novembro N. 49, Curityba, Parana

NADESZŁA WIELKA ILOŚĆ MATERJAŁÓW JEDWABNYCH, BAWELNIANYCH, KASZMIROWYCH. MOŻNA NABYĆ PLUSZE, ASTRAKANY I INNE MATERJAŁY BAWELNIANE NADAJĄCE SIĘ NA ZIMĘ.

Jak już wiadomo CASA CENTRAL sprzedaje tylko materiały dobre i tanie



sterjalne. Po upadku gabinetu dzielnego dyplomaty i polityka, Brianda, utworzył nowy rząd były premier, Herriot. Nie uzyskawszy jednak potrzebnego od parlamentu poparcia i ten gabinet podał się kolektywnie (zbiorowo) do dymisji.

Wówczas, za radą byłego premiera i byłego prezydenta Republiki p. Poincaré'go, obecny prezydent postanowił utworzyć rząd ze wszystkich stronnictw politycznych i powierzył p. Poincaré'mu utworzenie nowego gabinetu. P. Poincaré przyjął misję i zorganizował nowy gabinet, w skład którego między innymi weszli wszyscy premierowie poprzednich gabinetów.

Utworzony przez p. Poincaré'go gabinet, który, zdaje się, ma widoki dłuższego żywota, składa się z następujących, najwybitniejszych polityków francuskich:

P. RAYMUND POINCARE — prezydencja, finanse i dzielnice odzyskane; BARTHOU — sprawiedliwość; BRIAND — sprawy zagraniczne; LEYGUES — marynarka; ALBERT SARRANT — sprawy wewnętrzne; Perrier — kolonie; BOKANOWSKI — handel i przemysł; TARDIEU — roboty publiczne; HERRIOT — oświata; MARIN — pensje; QUEILLE — rolnictwo; ANDRÉ RAFLIERS — ministerstwo pracy.

— Donoszą z Paryża, że banki francuskie przepelnione są publicznością, która pragnie odebrać złożone w tych bankach oszczędności. Giełdy notują nowy spadek franka.

— Socjalistyczny organ „Le Quotidien“ powiada, że ani Senat ani Izba deputowanych nie są w stanie użyć skutecznego i najdalej idących środków dla uratowania franka. Wobec tego wielu francuzów, a także wielu turystów pozbywa się franków przez zakupywanie rozmaitych użytecznych i lepszą gwarancję dających artykułów. Bogatsi, zakupują ziemie i nieruchomości po miastach, zaś obcokrajowcy, wykorzystując gwałtowny spadek franka, zakupują mnóstwo rzeczy zbytkownych.

PORTUGALIA. Sprawca ostatniej rewolucji i czasowy prezydent republiki general Gomes Costa został pewnego pięknego poranku pochwycony przez nową rewolucję (miejscową) i wywieziony na wyspy Azorskie, — na wygnanie. Rządy objął general Carmona. Przeciw temu ostatniemu knuje się nowy spisek wojskowy, który ma na celu przywrócenie do władzy — zdeftonowanego „dyktatora“ generala Gomesa.

Dotychczas bywały w Portugalii rewolucje co najmniej trzy razy do roku, obecnie, zdaje się, będą rządy chciwych władzy zmieniały się trzy razy (co najmniej) na miesiąc. Musi to być bardzo bogaty kraj — ta Portugalia, jeżeli może sobie pozwolić na tak kosztowną... zabawkę.

ROSJA. W Charkowie rozpoczęła się proces przeciw 14 oficerom, należącym do byłego korpusu antybolszewickiego generała Denikina, oskarżonych o przewożenie spiskowi antysowieckiemu. Wszyscy oskarżeni oficerowie przyznali, że w spiskach tych brał udział dowódzтва wojsk rumuńskich i polskich.

— Z Moskwy donoszą, że dnia 20 bm. zmarł tam na apopleksję osławiony renegat polski i krwiożerczy komisarz sowiecki — Dzierżyński.

TURCJA. Ze Smyrny donoszą, że członkowie Trybunału niezawisłego wyjechali do Angory, aby tam sądzić drugą grupę osób, zamieszanych w zamach na życie prezydenta Turcji, Kemala Paszy. Między tymi ostatnimi spiskowcami znajduje się także były minister finansów Djawid Bey.

— Telegramy nadesłane z Konstantynopola pod datą 18 b. m. podają do wiadomości, że policja grecka wykryła nowy spisek na

życie Kemala Paszy, utworzony przez stronników generałów, rozstrzelanych w ubiegłym tygodniu. Celem tego spisku było zamordowanie Kemala-Paszy i kilku członków rządu z zemsty za stracenie szefów poprzedniego spisku.

STANY ZJEDNOCZONE. Z Nowego Jorku donoszą, że policja tamtejsza stoczyła dn. 16 bm. formalną bitwę z bandytami, grasującymi od dłuższego czasu w Nowym Jorku. Bitwa ta miała miejsce na najruchliwszej awenidzie Broadway i to w czasie, gdy była ona przepelniona spacerującymi. W czasie tej walki z bandytami zostało poranionych kilku przechodniów, do których strzelał szef bandy opryszków, torując sobie w ten sposób drogę do ucieczki.

Zuchwały bandyta został w końcu śmiertelnie raniony i schwymany przez policję, która, wyczerpawszy wszelkie środki schwymania go, zmuszona była użyć broni, aby zapobiec ucieczce bandyty i grożącemu publiczności niebezpieczeństwu.

### KRONIKA KRAJOWA

#### Kurytyba.

— W związku z artykułem p. Paula Brasil uwłaczającym, rozmyślnie czy nie, mniejsza o to, czi i godności marszałka Piłsudskiego, otrzymaliśmy od Związku Polskiego następujące pismo: „Do P. Ignacego Sklarskiego Redaktora „Gazety Polskiej“ w Kurytybie. Zarząd Związku Polskiego, na posiedzeniu dn. 21 lipca br. wyraził Panu Redaktorowi podziękowanie za umieszczenie w „Gazecie Polskiej“ i w pismach brazylijskich protestu przeciw artykułowi w „Republica“, uwłaczającemu Polsce. Za Zarząd (—) B. Mizerkowski, prezes.

Muszę tu na tem miejscu zaznaczyć, że chociaż umieszczając protest przeciw zniewadze, wyrządzonej w osobie marszałka Piłsudskiego całemu Narodowi polskiemu, powodowałem się jedynie poczuciem obowiązku i solidarności i na żadne uznanie nie liczyłem, to jednak wyznać szczerze muszę, że podziękowanie Zarządu Związku Polskiego, wyrażającego opinię znacznej większości Polonji kurytybskiej, sprawiło mi prawdziwą przyjemność, nie tyle ze względu na moją skromną zasługę, ile ze względu na tę patriotyczną solidarność Związku Polskiego, tem więcej, że równocześnie postępowy tygodnik kurytybski nazwał, nie wiem dlaczego, mój protest przedsięwzięciem niezbyt szczęśliwym.

Nadmieniam tu o tem jedynie dlatego, żeby jeszcze raz udowodnić, że my Polacy nie umiemy zgodnie ani żyć towarzysko, ani bezpartyjnie społecznie pracować. Przypomnę tylko kilka faktów:

1) Przed utworzeniem Szkoły Średniej w Kurytybie, dzisiejszego Kolegium im. H. Sienkiewicza nikogo nie zabolala głowa o to, aby dotychczasowe szkoły polskie powiększyć bodaj o jedną klasę. — Ale gdy tylko z niezmiernym wysiłkiem utworzono Szkołę Średnią, to zaraz na początku starano się ją utracić i rozwój jej utrudnić przez prawie równoczesne powiększenie Szkoły ludowej im.

J. Piłsudskiego o jedną klasę. Przedtem nikt o tem nie myślał.

2) Gdy przybyli do Kurytyby wysłannicy ministerstwa Oświaty w Warszawie, aby zorganizować, ulepszyć i rozszerzyć nasze szkolnictwo w Brazylii i do pracy tej, po należytem rozjętowaniu się w sytuacji, zabrali się bezstronnie, bezpartyjnie i z całym zapałem, i od dwóch lat blisko pracują pożytecznie, bezinteresownie, często z zaparciem się, dla dobra naszych szkół, — to jakąż za to otrzymali nagrodę? Jedni nazwali ich fikcją, drudzy pracę tę starali się zignorować i poniżyć, przeciszając swoją, rzeczywistie fikcyjną, działalność na polu oświaty. A dlaczego? Bo delegaci polskiego ministerstwa Oświaty działają bezpartyjnie a to w Kurytybie zakazane jest pod karą... moralnego uśmiercenia.

3) Od szeregu lat nikt nie pomyślał w Kurytybie o utworzeniu stałego polskiego teatru. Zjawiają się nareszcie zawodowi artyści dramatyczni, państwo Robakowie, i przy obywatelskiej i ofiarnej pomocy Zarządu Związku Polskiego stwarzają stały polski teatr, który od samego początku cieszy się szczerem poparciem polskiej kolonji w Kurytybie. Ale ponieważ w Kurytybie żadna praca społeczna długo trwać nie może, więc i nowy teatr wkrótce staje się ofiarą zazdrości i zawiści. Aby rozbić tę nowo powstałą placówkę, zwolennicy historycznej, czy epidemicznej niezgody polskiej tworzą nową grupę amatorską, aby tylko rozbić dzieło stworzone.

I tak zawsze się dzieje, gdy ludzie dobrej woli, chcą czegoś pożytecznego dla dobra naszej kolonji dokonać. Zawsze zła wola, czy z tej czy z samej strony, prześladować ich będzie, czy to ze względów partyjnych, czy z nieusprawiedliwionych niżem przyczyn osobistych, czy wreszcie z chorobliwej chęci rządzenia.

Czy zawsze, tak ma być? Czy nie należałoby raz skończyć z partyjniactwem i prywatą i zacząć nareszcie zgodnie pracować dla dobra ogółu polskiego, nie dbając o to, czy przedsięwzięcie będzie uznane za szczęśliwe czy nie?

— Pan konsul czeskosłowacki, inżynier Józef Hajek zawiadamia, za pośrednictwem naszej gazety, wszystkich interesowanych, że Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Kurytybie rozpoczął swe funkcje urzędowe przy Pracach Senador Correia N. 7, w budynku, w którym znajduje się także znana firma „Casa Melichar“ i przyjmuje interesantów od godz. 9 do 10 przed południem i od 4 do 5 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

— Dnia 7 sierpnia br. wystawi Teatr Związku Polskiego pod kierunkiem p. Robaka po raz wtóry arcywesoła 3 aktowa komedia „MAŻ Z GRZECZNOŚCI“, podczas której Chór Związku Polskiego pod batutą p. Z. Robaka odśpiewa kilka bardzo pięknych i melodyjnych pieśni polskich.

Nie zapominajcie o tem Szanowni Rodacy i przyjdźcie wszyscy na to, wiele przyjemności obiecujące przedstawienie dnia 7 sierpnia 1936 o godz. 8 wieczorem.

— Spóźnienia pociągów osobowych na wszystkich liniach trwa-

ją w dalszym ciągu. Dnia 13 bm. przybyły wszystkie pociągi o północy, a więc z opóźnieniem przeszło czterogodzinnem. Dnia 20 b.m. pociąg z Rio Negra spóźnił się tylko o... 11 godzin, przybył bowiem zamiast o godz. 7 i pół wieczorem, dopiero na drugi dzień o godz. 7-ej rano.

Sliczne porządki, nieprawdaż? I widocznie nie ma na to lekarstwa, gdyż pomimo ataków ze strony całej prasy brazylijskiej, władze kolejowe nie starają się wcale, aby to zło usunąć.

#### Z Parany

— W miasteczku Serro Azul utracił życie w sposób tragiczny prefekt Carlos Bassetti. Chcąc skontrolować prace malarzy w miejcowym kościele wszedł na wysokie rusztowanie, gdzie pracowali malarze. W danej chwili jedna z desek się usunęła, skutkiem czego wszystkie osoby znajdujące się na rusztowaniu spadły na ziemię. Robotnicy malarzcy odnieśli zaledwie lekkie pokaleczenia, prefekt jednak doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że mimo niezmiernie wysiłki lekarzy, wkrótce po tym wypadku życie zakończył.

Śmierć tego, dla municypjum w Serro Azul wielce zasłużonego, obywatela wywarła powszechny żal i smutek.

#### Goyaz

— Donoszą z Rio de Janeiro, że Eugenio Jardim, senator federalny ze stanu Goyaz został dnia 26 bm. w Rio de Janeiro pochwycony przez nadjeżdżający automobil, w chwili gdy wysiadł z tramwaju przy ul. Marques Abrantes i poniósł śmierć na miejscu.

— Wszystkim się zdaje, że rewolucja brazylijska oddawna już stłumiona została. Niestety tak nie jest, gdyż rewolucja istnieje dotychczas w północnych stanach Brazylii i w dalszym ciągu niszczy kraj moralnie i materialnie. I że przybiera na nowo większe rozmiary niech posłuży za najlepszy dowód fakt, że rząd federalny zmuszony był w ostatnich dniach do znaczniejszych oddziały wojska wysłać do stanu Goyaz, gdzie w miasteczku Formosa, położonem na granicy stanu Minas Geraes, poczęły się zbierać znaczniejsze siły powstańców. Poza tem istnieje znaczne sily powstańców i w innych stanach północnych Brazylii, z czego okazuje się, że rewolucja trwa w dalszym ciągu, a zakończoną będzie dopiero wówczas, gdy nowy prezydent Republiki ogłosi ogólną amnestję i przychyli się w znacznej części do żądań szefów rewolucyjnych.

#### Rio de Janeiro.

— W Izbie deputowanych federalnych został zatwierdzony i odesłany do senatu projekt zmiany Konstytucji.

W senacie zaś został zatwierdzony projekt, podwyższający o 75 proc. takse w zlocie od artykułów importowanych z zagranicy. Przeciw temu projektowi burzy się cała ludność brazylijska. Prasa riowska nazywa projekt ten zamachem na najżywotniejsze interesy ogółu mieszkańców Brazylii.

— W dalszym ciągu ogłaszają bankrut'wa najpoważniejsze firmy handlowe i przemysłowe. W ostatnich dniach zbankrutowała na przeszło siedm milionów milreisów znana firma wyróbów wełnianych

Custodio Mendes e Cia. Passiva tej firmy dochodzą do 18 milionów milreisów. Bankructwo jej pociągnie za sobą upadek wielu mniejszych firm. Powiadają osoby kompetentne, że główną przyczyną tych bankructw jest wprowadzony przez rząd federalny system sanacji finansów brazylijskich.

#### Pernambuco

W Recife zgłosiła swą upadłość (bankructwo) jedna z największych instytucji finansowych w stolicy stanu Pernambuco, „Banco do Recife“. Bankructwo tego Banku spowoduje prawdopodobnie bankructwa innych firm. Największe straty poniósł „Banco do Brasil“, któremu „Banco do Recife“ był winien 14 milionów milreisów. Drugim poszkodowanym wierzycielem jest niejaki p. Candido Ferreira Oscar, który przez to bankructwo traci 2 miliony milreisów.

#### Ostatnie wiadomości

Telegrafują z Warszawy, że w kilku miejscowościach na Górnym Śląsku eksplodowały bomby, podłożone zbrodniczą ręką w mieszkaniach przywódców ruchu przyłączenia Śląska do Niemiec, a także w mieszkaniach przywódców ruchu, dającego do przyłączenia Śląska do Polski.

Podłożono bombę także w redakcji pisma „Polonia“.

— Oprócz powiększenia władzy rządu, Sejm polski uchwalił także konwencję, konsularną, zawartą między Polską i Francją.

— W trzecim czytaniu zatwierdził Sejm 246 ma głosami przeciw 95. rządowy projekt zmiany Konstytucji.

#### BAL I PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

Baczność! Dnia 31 lipca b. r. w sobotę Two Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego na ogólne żądanie publiczności kurytybskiej odegra na scenie Zw. Polskiego poraz drugi bardzo wesołą farsę operetkową p. t. STRYJ FONSIÓ.

Wesołe śpiewy i piękne tańce z muzyką Prof. Karola Skibińskiego.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Na zakończenie BAL.

Ceny wstępu: Panowie 2\$500, Panie 1\$000, Dzieci 500 rs.

Uwaga: Wstęp za zaproszeniami. Członkowie Związku, Junaki i Szkoły Lud. mają prawo wstępu bez zaproszeń.

Komisja Urządząca

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszkii Łączności i Zg. w Kurytybie zaprasza niniejszem swoich członków na miesięczne Zebranie, które odbędzie się dnia 8-go sierpnia o godzinie 2-giej popołudniu. To zebranie upoważnione jest przez ostatnie Półroczne Walne Zebranie do zatwienia sprawy Regulaminu ustawy, dlatego upraszam o liczny udział członków.

Sekretarz: Adam Trojan.

#### DWA AUTOKAMINJONY MARKI „BENZ“

Są do sprzedania po cenach okazjonych, jeden dla ciężaru czterech, drugi dla sześciu ton, w doskonałym stanie i mało używane. Mogą przewozić drzewo budulcowe o 5-ciu metrach długości. Biorą każde większe wzniesienie. Można je wypróbować.

Więszich informacji udziela: Henryk Stahlke Filho — Campo do Tenente-Parana.

#### ZIEMIA DO UPRAWY.

Doskonałe kapoieiry, ogrodzone i podzielone na loty po pięć, dziesięć i więcej akierów, po cenach korzystnych, oddalone od stacji kolejowej Campo do Tenente zaledwie 4 kilometry, są zaraz do sprzedania—Dobre drogi kołowe. Informacji udziela: Henryk Stahlke Filho. Campo do Tenente, Parana



## Sociedade Importadora Limitada

CURITYBA, AVENIDA LUIZ XAVIER 25

**PLUGI stalowe** specjalne dla Parany, bardzo tanie  
**DRUT kolezasty** po cenach najniższych (otrzymaliśmy większy transport wprost z Europy)

poleca hurtownia polska  
SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA—Curityba, Avenida Luiz Xavier 25  
Caixa postal 393

Bernefugo najlepszy środek przeciwko bernom.  
Bisulfurato de carbono, świetny środek do immunizowania zboża

### Jakna i spo

Należy się noszące s chomości, sprzedają, płacił za jest w zu czy też w wartego umowy, tej ziemi wi, mając otrzymaną re, kiedy rządzony sprzedaży

Piotr w jeszcze o jako taki ny w Re weł więc niby to -z prawo P tej ziemi

A zdar kłach zaw lami a ku płat są z nie może innemu p tej ziemi, kim to, a wszystkich winien do ceny takó tę (karę) dobnego.

Jeżeli s trakcie tał wsze się w mienie z w ruchomości piśmiennic enia, czy że też byc się za pra to, a tej z papiery, w wypisane stemplami tą cenę te go ją nab

Mimo j jeszcze d jedynie p rządono nie przez ka, czyli p Papiery chomości jeżeli odno nosi ceny,

### ROZ

— CEN WSRÓD państwku utarł się o rodzice d zamaż, otr wysoki wy i żywego wynikały w a w ostatn zubożenia, zaczęli ws zefiskie. N wieckiej R raz na zaw wychodząc zdrowa i n dą, czyli 1 sę 120 ru a więc dzi w tylko p WALKA CÓN. Lond e zwykłą r ch krawo się na j nglistej sto z nich, os wał się Piarwszy b ugi, prz obie: „Na ic. Trzec



## Jak należy się sprawdzać i sporządzać papiery kupna ziemi.

II.

Należy się też zbadać papiery, odnoszące się sprzedającej się nieruchomości, czy one wykazują, że sprzedający ową n. p. ziemię zapłacił za nią już całkowicie i już jest w zupełności jej właścicielem. czy też to są jedynie papiery zawarte go kontraktu, t. j. zrobionej umowy, że Antoni n. p. właściciel tej ziemi sprzedaje takową Piotrowi, mając całkowitą zapłatę za nią otrzymaną za lat jakieś nieraz parę, kiedy to dopiero będzie sporządzony właściwy akt kupna i sprzedaży.

Piotr w takim razie nie jest więc jeszcze owę ziemię właścicielem i jako taki nie jest odnośnie zapisany w Registro de immoveis. Paweł więc n. p. kupując od niego niby to ziemię, kupuje właściwie prawo Piotra, jakie ten miał do tej ziemi t. j. do kupienia takowej.

A zdarza się też że w kontraktach zawartych między właścicielami a kupującymi ziemię na wypłatę są zastrzeżenia, że kupujący nie może odprzedzić potem komu innemu praw, jakie nabył do kupna tej ziemi, albo też, że, gdy w takim to, a takim czasie nie zapłaci wszystkich rat za ziemię, to będzie winien dopłacić później połowę ceny takowej, czyli tak zwaną multę (karę) 50 proc. lub coś podobnego.

Jeżeli są w odpowiednim kontrakcie takie zastrzeżenia, to zawsze się należy wejść i w porozumieniu z właścicielem odnośnie nieruchomości i otrzymać od niego piśmiennie, czy to potrzebne zezwolenia, czy to jakie ustępstwa. Może też być, że sprzedający uważa się za prawowitego właściciela tej to, a tej ziemi, ponieważ posiada papiery, w których wyraźnie stoi, wypisane nawet na maszynie i ze stemplami, że on zapłacił całkowitą cenę tej ziemi temu, od którego ją nabył.

Mimo to, taki dokument nie jest jeszcze dostateczny, jeżeli on jest jedynie prywatny, t. j. gdy go sporządził przez osoby prywatne, a nie przez odpowiedniego urzędnika, czyli przez notariusza.

Papiery prywatne kupna nieruchomości ważne są tylko w razie, jeżeli odnośna własność nie przenosi ceny, jako też rozumie się,

wartości tysiąca mil reisów (art. 134. Kodeksu Cywilnego). Zawsze jednak podobny akt kupna powinien być dany do Registro de immoveis i w tymże wpisyany.

Bez tej bowiem formalności, czy to spadkobiercy dawnego właściciela, czy to inny jaki nabywca, mając na względzie tylko rygor prawa, może takim papierem nie dać żadnej wartości.

Co się tyczy dokumentów prywatnych, to takowe mogą być sporządzone, t. j. pisane, albo przez jedną ze stron, czyli przez sprzedającego lub kupującego, albo też przez kogoś trzeciego czyli przez jakąś inną osobę, piórem lub na maszynie. Niezbędne jest jednak, aby taki dokument był również podpisany przez dwóch świadków (art. 135 Kod. Cyw.).

Takie podpisy świadków są uważane jako zeznanie tychże, że byli obecni przy odnośnej umowie, jaką bezpośrednio zainteresowane strony, t. j. n. p. sprzedający i kupujący, zawarli mocą owego dokumentu; i że też, rozumie się, widzieli, jak te strony ów dokument podpisały. Dlatego też na podobnych świadków trzeba zawsze powoływać osoby odpowiednio poważne, a zatem i godne zaufania, a przytem powinni ci świadkowie rzeczywiście wiedzieć o czem ten dokument stanowi, jako i widzieć jak dane strony, na zgodę odnośnego ustanowienia, tenże sam dokument podpisują.

Następnie, skoro zapis publiczny (escritura publica), należy się odpowiednio zarejestrować, a więc tymbardziej zapis prywatny (escritura particular), powinna być także zarejestrowana.

Pod każdym jednak względem pewniejszym jest zwykle sporządzenie dokumentów publicznych.

Kurytyba, 14 Lipca 1926.

Michał Chmielewski.

— W poprzednim artykule Dr. Chmielewskiego, umieszczonym w N. 29 zakradła się pomyłka, albowiem ma być: „lecz po skutecznieniu należy się je rejestrować” a nie: „nie należy je rejestrować”. Red.

## Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi!

## Korespondencje.

MARIANNA PIMENTEL, dnia 13 Czerwca 1926 r.  
Szanowna Redakcjo.

Proszę o łaskawe ogłoszenie następujących wiadomości: Kolonia Marianna Pimentel istnieje już około 35 lat. Osiedlenie jest przez ważne przez polaków, a także przez Niemców, Włochów i Brazylijan. Polacy dzielnie się gospodarzą i chociaż ziemią tak nie rodzi jak na nowych koloniach, to jednakowoż polacy tu tak nie robią jak w innych koloniach, że gdy przygotuje ziemię do pluga, to wtenczas ją sprzedaje Niemcowi, a sam idzie dalej w bory swoje zdrowie traci. Tutaj polacy starają się jak mogą, oczyszczonej ziemi nie oddają Niemcom, to też polacy mieszkają razem i dopiero gdzie się kończą kolonie polskie, tam zaczynają się kolonie niemieckie. To jedno zło było dotychczas, że między polakami nie było łączności; każdy walczył i urządził się pojedynczo i brak organizacji dawał się odczuwać, gdy tymczasem Niemcy połączyli i zorganizowali się i w ten sposób zamierzali wziąć górę nad nami polakami. Poczęli nawet szydzić i wyśmiewać się z polaków mówiąc, że polacy to są analfabeci, nie rozumiają nic, że oni mają swoich rodaków urzędnikami, a polacy nie, że każdy Niemiec umie pisać i czytać i jest wyborcą a polaków takich jest bardzo mało i byli pewni, że polacy nie są zdolni podnieść się kulturalnie. Pomylili się jednak, bo i polacy zrozumieli narzeczcie, że tak jest źle, że łatwiej razem działać niż w pojedynkę i zaczęli myśleć o zorganizowaniu się. Najprzód na kolonii Marianna Pimentel zostało założone Centro Republicano Polonez przy pomocy pana Juliana Ostrowskiego, działacza na polskiej kolonii. Następnie postanowiono, żeby każdy polak, który może zostać wyborcą, starał się kwalifikować i zostać tym wyborcą, gdy ma prawo do tego. I zaraz nadarzyła się sposobność do wprowadzenia w czyn naszych zamiarów, mianowicie przy wyborze miejsca dla siedziby municypjum. Postanowiono starać się, aby przynajmniej na jednego urzędnika municypalnego wybrany został polak. Polacy więc zaczęli się kwalifikować na wyborców, aby mogli wziąć udział w głosowaniu, i obec-

nie możemy śmiało liczyć na przesłanie 200-tu wyborców polaków, podczas gdy przedtem było ich zaledwie kilkunastu. Dziś mamy siłę wielką i możemy śmiało mieć polaka w urzędzie, ale zanim do tego dopniemy musimy przedtem stoczyć walkę z Niemcami, którzy starają się pochwylić w swoje ręce całą sytuację.

Tu musimy wyjaśnić w jaki sposób chcą Niemcy dojść do celu.

Otóż kolonia Marianna Pimentel była oddaloną od siedziby municypja 18 mil, co narażało ją na znaczne koszty i niewygody, gdy miała opłacać podatki lub inne sprawy urzędowe. Koloniści więc zaczęli się starać u rządu, aby utworzył municypjum bliżej. Rząd się przychylił do prośby kolonistów i oświadczył im że mogą sobie wybrać odpowiednie miejsce na siedzibę municypja.

Niemcy starają się teraz, żeby siedziba municypjum była w Barra de Libero, włości zaś i Brazylijanie chcą, żeby była w Pedras Brancas. Ponieważ jednak Barra de Libero jest bliżej, bo zaledwie pięć mil drogi, od naszej kolonii, podczas gdy Pedras Brancas oddalona jest ośm mil, więc polacy zgodzili się żeby siedzibę municypjum przeniesiono do Barra de Libero. Ale ponieważ Niemcy zaczęli sobie nas lekceważyć i głosić, że polacy są analfabetami, że polaka kupi za kieliszek wódki, więc wszyscy polacy postanowili głosować za Pedras Brancas, gdzie są ludzie więcej cywilizowani i rozumiejsi i w ten sposób popierać nie wrogich

nam Niemców, lecz Brazylijanów, w których kraju żyjemy i którzy są nam szczerze życzliwi.

Niemcy widząc, że polacy są zorganizowani i mogą spowodować upadek Barry starali się zasieć między nami niezgodę i w ten sposób nas osłabić. W tym celu pojechali do Porto Alegre, tam zjednali sobie czterech polaków, krzewców, którzy potrafili dobrze krzyczeć i kłamać, a następnie rozgłosili, że przyjdzie do Marianna Pimentel czterech ministrów z Polski którzy nakażą polakom głosować za Barra. Dnia 13 Czerwca b. r. urządzili Niemcy w Marianna Pimentel festę, w której wzięli udział także owi polacy z Porto Alegre i podczas niej zaczęli buntować naszych rodaków, żeby głosowali z Niemcami a nie z Brazylijanami. Jednak im się to nie udało ponieważ polacy wiedząc, że to wszystko jest oszustwo, nie dali się rozbić i postanowili stanowczo głosować wraz z Brazylijanami za utworzeniem siedziby municypja w Pedras Brancas. Kolonista.

## Już tylko 500 alq. ziemi do sadzenia pozostało na kolonii Cel. Queiroz

Spieszcie się z zamawianiem i kupnem  
Biuro kolonizacyjne Virmond  
GUARAPUAVA — PARANA  
Ladislau Radecki

## Chcecie kupić dobrej ziemi?

Proszę zgłosić się do niżej podpisanego, a dostaniecie jaknajlepszej i taniej ziemi do uprawy, także i lasu herwalowego lub piniorów. Co do ziemi dla kultury: las potingowy, drzewa cedry, gabriuwa, guawiroba, jednym słowem jaknajlepszej jakości ziemia do sadzenia. Ziemia ta oddalona 18 kilometrów od União da Victoria przy drodze kolejowej, która łączy to miasto z kolonią Cruz Machado. W większej ilości kupna daje się opust od 5 proc. do 10 proc. Sprzedaje się także ziemię między Paulo Frontim i Dorizon, gęsty las, ziemia do sadzenia i herwa. Sprzedawca duże ilości jak na szakry. Zgłosić się jaknajprędzej, bo ziemia drożeje!  
Michał Habirecki — Dorizon — Parana

## Kto chce długo i wesoło żyć Musi tylko piwo z Atlantyki pić

wają się, że przy pomocy magnetycznej kobiety odzyskają zdrowie. Wunderlich leczy swoich pacjentów magnetyzowaną wodą, albo magnetycznymi ruchami dłoni. Pierwotnie magnetyzerka udzielała porad bezpłatnie, od czasu jednak, kiedy stała się sławną, ciągnie z tego poważne dochody. Zapewne niewielu profesorów medycyny zarabia tyle, ile ta żona krawca.

— JAK ODBYWAJĄ SIĘ LICYTACJE W JAPONII? Ciekawy i praktyczny sposób wymyślił Japończyk przeciw sztucznemu podbijaniu cen podczas licytacji. Oto w japońskiej sali licytacyjnej przedmioty, wystawione na licytację są do obejrzenia jak i u nas, ale panuje tutaj cisza, gdyż licytanci nie wykrzykują cen ofiarowanych, lecz wypisują je na karteczkach, które oddają komornikowi (gdzie ich niema?) Gdy wszyscy tego do donali, przedmiot przyznaje się temu, kto podał cenę najwyższą.

— PIES, KTÓRY STWIEROZIŁ PODOBIENSTWO SWEGO PANA W Wiedniu w kołach literacko-artystycznych kuruje zabawa historia o psie, który stwierdził podobieństwo swego pana. Oto p. Finett, komik, zamówił swe popiersie u pewnego rzeźbiarza. Po szeregu posiedzeń, rzeźba była gotowa, lecz Finett twierdził, że nie znajduje w niej podobieństwa. Przekonywanie rzeźbiarza nie

pomogło. Wreszcie komik wpadł na pomysł, z którym zwierzył się naszym rzeźbiarzowi:

— Przyprawdzą tu swego pana i jeżeli ten mnie pozna, popiersie przyjmę, w przeciwnym razie może pan z niem uczynić co się panu podoba.

Rzeźbiarz kupił tymczasem kawalek szynki i wysmarował nim popiersie.

Gdy Finett przyszedł z psem do pracowni rzeźbiarza, pies rzucił się ku rzeźbie i zaczął ją lizać.

Komik przekonany, że pies poznał go w rzeźbie, kazał popiersie odebrać do domu i spór został zakończony.

— OSZUSTWA WYBORCZE NA MARTYNICE. Na należącej do Francji wyspie Martynice, zaludnionej przez murzynów i kreolów wyborcy odbywają się w sposób dość patriarchalny. W okręgu wyborczym głosuje stu wyborców. Przy obliczaniu komisja stwierdza 350 kartek wyborczych. Więcej kartek niż głosujących?.. Ależ to bardzo proste, twierdzi... Ależ to Martyniki, p. Gerault — Richard. System głosowania „pluralnego” nazywa się popularnie „Mama Cochon (mama świnia). Odbywa się to tak: wyborca składa kartkę wyborczą we czworo, drugą kartkę w ośmkę i wsuwa ją w róg pierwszej kartki, trzecią, tak samo zwinął kartkę, wsuwa w drugi róg pierwszej itd.

## Rozmaitości.

— CENA NA DZIEWCZĘTA WSRÓD TATARÓW. W małym państewku tatarskim, Dagestanie, utarł się od wieków zwyczaj, że rodzice dziewczyny, wydając ją za mąż, otrzymują od narzeczonego wysoki wykup w postaci pieniężny i żywego inwentarza. Na tem tle wynikały wieczne nieporozumienia, a w ostatnich czasach z powodu zubożenia, Tatarzy coraz rzadziej zaczęli wstępować w związki małżeńskie. Na ostatnim zjeździe Sowieckiej Rady Tatarskiej ustalono raz na zawsze cenę dziewczyny, wychodzącej za mąż. Za piękną, zdrową i niepokalaną pannę młodą, czyli 1-szy gatunek żony płaci się 120 rubli, za żony 2-jej klasy, a więc dziewczyny brzydkie i wdoty tylko połowę tej ceny.

— WALKA REKLAMOWA KRAWCÓW. Londyn bawił się niedawno niezwykłą licytacją reklamową czterech krawców, którzy sprowadzili się na jedną z głównych ulic najświetlejszej stolicy, Picadilly. Pierwszy z nich, osiedlając się, zareklamował się następującym napisem: „Najlepszy krawiec w Londynie”. Drugi, przeczytawszy to, ogłosił o sobie: „Najlepszy krawiec w Anglii”. Trzeci krawiec, pragnąc prze-

wyżyć konkurentów, umieścił napis: „Najlepszy krawiec na świecie”. Kiedy sprowadził się czwarty krawiec na Picadilly, cały Londyn oczekiwał w jaki sposób zareklamuje się ten mistrz nożyc. Już na drugi dzień po jego zaistnieniu się zobaczono nad drzwiami jego pracowni następujący napis: „John Smith — najlepszy krawiec na tej ulicy”.

— WARTOŚĆ PIENIĘŻNA PIĘKNOŚCI. Zdąrzyło się niedawno, iż sądy belgijskie musiały ocenić wartość urody kobiecej. 17-letnia dziewczyna uległa wypadkowi samochodowemu, wskutek nieostrożności szofera. Następnym tego wypadku, przykrem dla dziewczyny, była blizna na twarzy i szyji. Rodzina przyznano 2000 franków odszkodowania, przeciwko wyrokowi jednak wniesiono protest wobec niezwyklej piękności poszkodowanej. Sąd po orzeczeniu jury, złożonych z wybitnych artystów, stwierdził, że panna straciła 20 procent estetycznej wartości i przyznał jej 10 000 franków odszkodowania.

— MAGNETYCZNA KOBIETA. Magnetyczna kobieta, żona krawca p. Wunderlich, osiągnęła na Węgrzech zdumiewające rezultaty lecznicze, aby w końcu wywołać zakaz władz, ciągle jeszcze zajmując opinię społeczną w stolicy Węgier i w okolicy. Pomiędzy licznymi

zwolennikami a przeciwnikami p. Wunderlich rozgorzała walka.

Jedni uważają ją za cudowną lekarke, inni za oszustkę. Facho wi lekarze, jak wiadomo, rozróżnili, że wszystkie kuracje oudownej rzekomej lekarzki nie są niczem innym, jak wyzyskiwaniem łatwości ludzkiej. Również kler katolicki występuje zdecydowanie przeciwko magnetycznej kobiecie, a w niedzielę w niektórych kościołach księża wygłaszają kazania przeciwko wierze w magnetyczne kuracje p. Wunderlich.

Miejscowe władze zabroniły żonie krawca udzielania porad i przeprowadzania owych kuracji magnetycznych. Zdolała ona obejść sprytnie ten zakaz, postarała się bowiem o pozwolenie na otwarcie zakładu masażu, i obecnie pod nazwą masażystki wykonuje dalej swoje zabiegi magnetyczne.

Pani Wunderlich i asystent jej, młody medyk, wynajeli sobie elegancki apartament w jednym z najwytworniejszych hoteli buda-peszteńskich. Przed bramą hotelu czeka codziennie kilkudziesięciu pacjentów, przeważnie z prowincji. Trzej policjanci pełnią stałą służbę u wejścia, celem utrzymania porządku pośród klientów masażystki. Są to kaleki, osoby ciężko chore na nerwy, na płucach, na serce, ludzie obciążeni organicznymi chorobami. Wszyscy oni spodzie-



**„Chapelaria Venus“**

Stanisława Wojskiego przy ul. 15 de Novembro 13 w Kurytybie posiadała waleń e artykuły zimowe jak: najlepsze futerka, pleszce, koszule, spódnice, szynelowe filcowe, zarzutki gabardynowe etc. etc.

Ma zawsze wielki wybór w kapeluszach, koszulach trykolinowych, krawatkach, obuwia, parasolach, laskach i innych artykułach dla mężczyzn.

Parasolki jedwabne i bawełniane dla pań i panien. Artykuły modne po cenach bezkonkurencyjnych.

**Stowarzyszenie studentów „Sarmacia“**

Zarząd Stowarzyszenia Studentów „Sarmacia“ podaje do wiadomości ogólnej, że na Walnem Zebraniu studentów polskiego pochodzenia ze szkół średnich i wyższych, odbytem dnia 26-go z. m. w Związku Polskim, powołano do życia Stowarzyszenie Studentów, która otrzymała nazwę „Sarmacia“.

Na tem samym zebraniu, po odpowiedniej interpretacji oraz dyskusji, przyjęto prowizoryczną ustawę, która będzie służyć Stowarzyszeniu do czasu opracowania gruntowniejszego i ostatecznego statutu „Sarmacji“.

Następnie wybrano Zarząd, który zgodnie z Ustawą, będzie kierował sprawami Stowarzyszenia do pierwszej połowy maja przyszłego roku.

W jego skład weszli: Prezes — Jan Grabski, Wice-prezes — Ludwik Wolski, 1 sz Sekretarz — Wacław Jaworski, 2 gi Sekretarz — Jan Szalski, Szarbank — Franciszek L. Buba, Bibliotekarz — Edward Jaworski, Wydziałowi — Janina Watroba i Władysława Wołowska, 1-szy Mówca — Ludwik Wolski, 2 gi Mówca — Tadeusz Grembecki, Komisja Rewizyjna, Tadeusz Wasilewski i Wanda Barańska.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacia“ ma na celu: stać się ogniskiem i łącznikiem życia koleżeńkiego oraz środkiem własnego rozwoju duchowego, zaprawiać do życia społecznego i pielegnować uczucia obywatelskie.

Dla osiągnięcia powyższego celu Stowarzyszenie urządza zebrania, pogadanki i odczyty, zakłada własną bibliotekę o charakterze literacko-naukowym (w przyszłości także i czytelnia), utrzymuje kontak z stowarzyszeniami pokre-

wne i oraz propaguje ideje zgodne z jego duchem.

Jest Stowarzyszeniem apolitycznym. (Dokoliczenie nastąpi)

**Cudowny owoc**



Oddawna cieszy się cytryna słusznym uznaniem jako środek leczniczy. Służy do nadania naskórkowi białości, utrzymywania w naturalnym stanie mięskulów twarzy, do czyszczenia paznokci i wzmacniania i upiękoczenia włosów.

Wewnątrz jest chętnie używaną pod postacią limonjady jako środek orzeźwiający i łagodzący, a ze względu na to, że zawiera w sobie witaminy, jest także środkiem wzmacniającym organizm.

Ostatnio zostało udowodnionem, że stanowi znakomity środek pomocniczy przy leczeniu zaziębienia kataru i grypy.

Dr. Copeland i wielu innych lekarzy zalecają używanie cytryny, pod postacią limonjady gorącej lub herbaty z sokiem cytrynowym na noc wraz z dwiema pastylkami znanej „Phenaspiriny Bayera“.

Ten sposób leczenia, zwany „Metoda Bayera“ jest rzeczywiście zadziwiający, jak to sprawdziłszy już w wielu wypadkach grypy, zakatarzenia, zaziębienia i w innych chorobach organów oddechowych.

Ph. 2. — A Propagandista

**Troskliwym rodzicom do wiadomości.**

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, jeżeli im dacie co 3 miesiące jeden słoik lekarstwa **Lombrigueira „Minancora“** niema równego mu lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaków, co poświadczyło 6 osób wiarygodnych z Itaperi, w municypjum S. Francisco do Sul. Jest niem córka p. Karola J. Neumbergera tamt. profesora.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy słoik stanowi jedną dawkę. Nie potrzebuje środków przeczyszczających, ani diety po rozwiązaniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dyskont (rabat) w aptece „Minancora w Joinville“.

**IDA HAAS**

Egaminowana akuszerka Kurytyba Rua Raticiff N. 44

**TYM, KTÓRZY CIERPIĄ — DO WIADOMOSCI**

**Wrzód Camboriu**

Sława lekarska, która jest chlubą naszego narodu i którą słusznie szczyści się całe miasto Itajaby, wydała taką opinię o „Pomadzie Minancora“.

„Mio mi zawiadomić Pana, że uzyskałem dobre rezultaty, przez użycie pańskiej pomady przy leczeniu wrzodu tropikalnego (phagedenica), jaki epidemicznie się pojawił w Camboriu, w jego drugim perjodzie, to jest, gdy po usunięciu strupa, rozpoczyna się proces gojenia“.

**Pomada Minancora** łagodzi wówczas bolesne fenomeny, utrzymuje ranę w dobrym stanie i przyspiesza zabliznienie rany.

Dr Norbert Bachmann Itajaby, 10-8-15

**Mączka z kości**

marki „Parana“ zbadana i uznana jako najlepszy nawóz poleca Fabryka kleju, Albano Boutin Boulevard Capanema — S. Lourenço pod Kurytybą (przedłużenie ulicy Assunguy). Adres pocztowy: Rua Misericordia n. 27

Dop: Mączka z kości zawiera daleko więcej składników azotowych niż zwykły nawóz.

**Fazenda**

posiadającą około 100 alkerów lasu i kampu, odpowiedniego dla chowu bydła, z przyczyn niezależnych od właściciela, jest prawie za bezcen do sprzedania. Doskonale położenie w odległości 4 km. od stacji kolejowej na linii São Paulo — Rio Grande. Częściowo granice naturalne, Ogrodzenie z drutu w dobrym stanie. Zabudowania gospodarcze. Dobry klimat — 760 metrów nad poziomem morza. Cena tej fazendy 20:000\$000 może być spłacona w 4-ch półrocznych ratach, po zapłaceniu z góry 5:000\$000 Tytuł własności prawnie gwarantowany.

Blizszych wiadomości udzieli. ALFRED MEYNARCZYK w Valões Santa Catharina

**Casa Jacob JAKÓB GRINSPUN**

Skład główny: Rua 1 de Março No; 18

Fabryka i depozyt: Av. Gaudido de Abreu 121 Tel. 289

Wielki skład mebli, materałów, kółder i płaszczy nieprzemakalnych Sprzedaż na wyplaty!

**FISHARMONJE**

wykonuje według najnowszych wymagań EDMUNDO BOHN Bom Principio, Municipio Montenegro Rio Grande do Sul

**HAFTY**

Wstążki do haftowania w różnych wzorach Książki wzorów, rozmiaru 43 na 60 zawierające 116 różnych deseni (wzorów) na poduski, na nakrycia na stoły, łóżka, serwety na szafki kuchenne, umywalki, sale japońskie, na fartuszki dla dzieci, nadto haft perelkami w różnych stylach. Kupić można i ASTRAKAN szerokości 130 cm w cenie 80\$ KARTKI LOTERYJNE wraz z 48 dwustronnie numerowanymi kostkami za 30\$

**CASA BICHELS**

Rua 15 de Novembro N 70 Kurytyba.

Komu brak drobnych pieniędzy niech sprzeda dzieciom „Traques Bahanos“, pukawki bshijskie. Pukawek tych używa się przy zabawach a nadto do straszzenia i przepędzania napastliwych zwierząt a zwłaszcza ptactwa wyrządzającego szkody w ogrodach na polach. Pudełko kosztuje 2\$ i zawiera 100 sztuk pukawek

**CASA BICHELS** Rua 15 de Novembro N. 70 - Kurytyba

**RAPIERY DO ZAWARCIA MAŁŻENSTWA** wyrabia się za skromnym wynagrodzeniem Ulica Itarare 42 w Kurytybie

**Aipio Augusto de Campos**

Chirurg Dentysta Kurytyba Praça da Ordem N. 7 1 Godziny przyjęcia: od 2 do 5 po południu

**ZIEMIE DO SPRZEDANIA.**

W lotach po 10 alkerów są do sprzedania 70 alkerów pierwszej jakości kapoery i 6 alkerów herwalu w miejscowości „Matto Preto“, 25 do 30 alkerów herwalu i kapoery (z domem mieszkalnym w miejscowości „Butia“). Ceny ziemi: 1 alker kapoery 500\$000, 1 alker herwalu 1:000\$000. (Wszystkie te ziemie położone są w pobliżu stacji kolejowej Turvo. Blizszych wiadomości udzieli Fernando Linhares — Lapa — Parana.

**DO KOŁONJI POLSKIEJ!**

Stosunki Handlowo-Bankowe między Polską a Brazylią. — Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

**Bank Francusko - Włoski**

Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Kurytyba — Parana

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

**Bank Francusko Włoski** złatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; złatwia kupna i sprzedaż; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

„A Propagandista“, -1405

**OKAZJA!**

**OKAZJA!**

**SPRZEDAJĘ**

**PENSIJONAT**

dobrze prosperujący, w centrum miasta, na dogodnych warunkach kupna.

Powód sprzedaży — zmiana miejsca zamieszkania.

Po informacji proszę zgłaszać się: Kurytyba, — Rua Commendador Araujo N. 24.

**CASA GLOBO FABRYKA OBUWIA**

Kurytyba — Rua Jose Bonifacio 13

**Wielka wyprzedaż obuwia**

przy ogromnym wyborze różnego gatunku po cenach niesłychanie niskich jak przy prawdziwej likwidacji

**JEDYNA OKAZJA!**

**DO SPRZEDANIA**

132 alkeri ziemi, położonej 20 km. od stacji Rio Negrinho w miejscowości Macieira, przy dobrej drodze i składającej się z pola, lasu herwowego i dobrze urządzonego tartaku wodnego i zapasu drzewa pinjorowego, imbuowego i innego twardego.

Dalej są do sprzedania ziemie od 50 do 200 ta alkerów wynoszące urodzajne i z doskonałym herwalem, jakoteż plac pod budowę z domami lub bez domów w miejscowości Villa, stacja Rio Negrinho.

Blizszych wiadomości udzieli: Ludwik Olsen & Cia Estação Rio Negrinho Sta Catharina.

**POSIADŁOSC DO SPRZEDANIA**

6 km. od Ponta Grossy, przy dobrej drodze o obszarze 164 hektarów z kempem, lasem i 10 hekt. ziemi do sadzenia, wszystko ogrodzone drutem. Jest dom mieszkalny, stajnie i szopy narzędzi rolnicze, sparaty do wyrobu masta i srocu, 45 krów, wozy i konie, 2 wielkie świnie i pewna ilość kur. Poza tem znajdują się tam kamieniołomy i pokłady gliny, jakoteż siła wodna dla młynów lub czegoś podobnego oraz 900 młodych latorośli winogron i dużo drzew owocowych zegranych. Wszystko to sprzedaje się za niską cenę 70:000\$000.

Emilio Wagner Villa Oficinas — Ponta Grossa

**Bardzo dobry interes!**

42 alkeri dobrej ziemi jest do sprzedania z całym urządzeniem gospodarskim, domem mieszkalnym, stodołą i dużą portą, sieczkarnią, lasem najlepszym i herwalem obfitym. **Młyn wodny**, dobrze urządzone na rzecze przechodzącej przez te ziemie. Na tej samej ziemi znajduje się **fabryka mandiołki**, dobrze prosperująca. Odległość od stacji Iraty zaledwie 6 kilometrów. Wszystko razem sprzedam bardzo tanio i natychmiast z powodu nagłego wyjazdu. Blizszych wiadomości udzieli właściciel: Stanisław Duda, Iraty — Parana.

Kto chce w dzisiejszym kryzysie zrobić dobry interes niech się zgłosi natychmiast.

**Dr. Archimedes Cruz**

Lekarz operator i akuszer. Leczy syphilis i choroby pęcherza. Klinika dla kobiet i dzieci.

Konsultorium: rua Dr. Trajano Reis 3, od 8 do 9 przed poł. i od 1 do 5 po połud. Na wezwanie w każdej godzinie dniem i nocą.

**DO SPRZEDANIA**

FAZENDA „CACHOEIRA“ w miejscowości Concordia, składająca się z 1608 alkerów ziemi z obrobionymi drzewami i pinjorami w wielkiej ilości. Odległość 7 mil od stacji kolejowej Marchal Mallet

Blizszych informacji udzieli: p. Claudio Sotomayer w Porto União na rua 7 de Setembro N. 46

Wreszcie wrzucą całe pięć kartek do urny. W ten sposób dwa tysiące wyborców Martyniki składa 10.000 kartek wyborczych.

**BIADA WYDAWCOM KSIĄŻEK W PEKUI** W południowo-amerykańskiej republice Peru uchwał parlament niedawno srogie prawo przeciw wydawcom i autorom książek obrażających moralność. Autor i wydawca szkodliwej książki zmuszeni będą zapłacić karę równającą się cenie brutto 1.500 egzemplarzy wspomnianej książki.

„Gdyby winni nie byli w stanie zapłacić powyższej sumy, dodaje ustawodawca, będą skazani na wykonanie w ciągu 4 miesięcy czynności grabarzy na cmentarzu.“

**WYMOWNY MISTRZ BOKSU.** Najgorszą rzeczą, jaka może przydarzyć się Dempseyowi, jest wygłaszanie mowy. To też na wszelki wypadek wyuczył się na pamięć krótkiej mówki, która stała wywierła doskonale wrażenie. Oto jej brzmienie: „Oczekujecie panowie odemnie przemówienia. Przypomina mi to tego starego Szkota, który w podobnych warunkach oświadczył: Nie jestem stworzony do mówienia, jeżeli sobie tego jednak panowie życzyście, zboksuje każdego z obecnych“

**JAK W BAJCE...** Niezwykle wypadek miał miejsce w jednej z klinik położniczych w Bernie Szwajcarskiem

W  
stkich roz  
półtonowe.  
Meto  
Owaw  
jątkiem  
Ządaj  
JO  
K. João da

znajdujący się  
pełnie. Bro  
i  
Fabryka

Ca  
trawa wytrwa  
dając za k  
C  
Departamen

AP  
KUR  
T  
Mizir Pu  
Chris  
na wszel  
roby zoh  
kissak or  
woływan  
nie b  
RECEP

Wszystkie p  
zazywać p  
zab



# Wielki skład harmonij

Największy wybór w całej Brazylii



Nadszedł nowy transport sławnych harmonij **STRADELLA**

z fabryki światowej sławy Cav. Mariano Dallape e Filho. Premjowane medalami złotymi na wszystkich wystawach jako najlepsze we wszystkich krajach. Nie mają równych sobie. Doskonale wyrobione, odznaczają się wielką wytrzymałością bez potrzeby naprawy. Są do nabycia we wszystkich

rozmiarach i jakości od 8 do 240 basów, dwutonowe, półtonowe, chromatyczne i pianowe.

Metody ułatwiają naukę.

Gwarancje: za wszystkie harmonie, dają gwarancje pięcioletnie z wyjątkiem uszkodzeń spowodowanych wypadkiem lub nieuwagą.

Żądacie darmo katalogów i cennika od

**JOAO SARTORELLO**

R. João da Boa Vista — Linha Mogiana — Estado de S. Paulo

## Actolyt-Magnetine

rejestrowany usuwa bez powstrzymania ruchu

### Osad

znajdujący się w kotłach lub innych naczyniach żelaznych i odnawia je zupełnie. Środek ten zdobył sobie uznanie pierwszorzędnych fabryk i firm i jest przez nie stale w używaniu. Żądać prospektu. Fabryka produktów chemicznych Guilherme Goldschmidt Kurytyba, Caixa postal 872.

## CAPIM ELEPHANTE

trawa wytrzymała na posuch, może być 4-5 razy rocznie ściżona dając na każdym rasem około 80 tysięcy kilogramów świeżego pokarmu z jednego hektara.

Cena 40\$000 za 1000 sadzonek w Porto Alegre.

Zwróćcie się do

Departamento Commercial da Escola de Engenharia Porto Alegre — Caixa postal 299

## APTEKA TELL DROGERJA

SIGEL, ETZEL E CIA.

KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 93 Pod kierownictwem aptekarza K. Klemana.

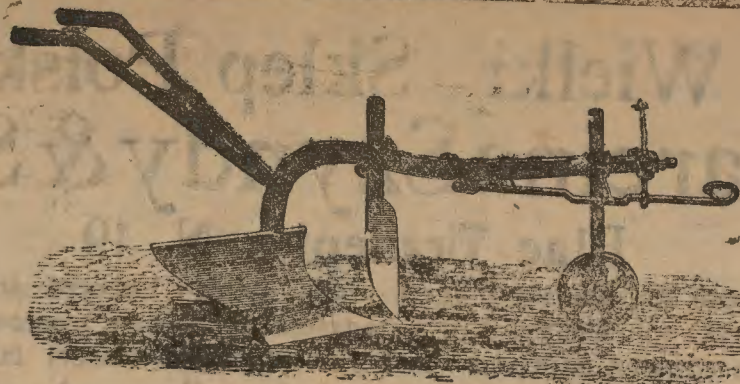
<b>TELL</b> Mixer Purgative Christini na wszelkie choroby żołądka i kiszek oraz wzywiane przez nie bóle	<b>TELL</b> Elixir Peitoral Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influencję i t. p.	<b>TELL</b> Vermicida Największy wróg wszystkich robaków we wnętrzościach dzieci i dorosłych	<b>TELL</b> Farby są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach
--	--	--	--

RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne  
Mówi się po polsku

## Zbawienie Ludzkości

Wszystkie osoby, które zasłabną na gripę, powinny bez straty czasu zazywać **Peitoral Paranaense**, gdyż on uzdrowi je zupełnie i zabezpieczy od choroby płuc i organów oddechowych.



Plugi, lemiesze, kroje talerzowe, Maszyny rolnicze.

## WIELKI WYBÓR! CASAMELICHAR

KURYRYBA — Praça Senador Correia N. 7  
Jedyny dom handlowy w Paranie zajmujący się wyłącznie maszynami rolniczymi.



## NADSZEDŁ

z Niemiec świeży transport nasion licznych gatunków kwiatów, jarzyn i nasion rolniczych, jak: alfasy, koniczyny czerwonej, buraków cukrowych i pastewnych, traw i brukwi pastewnych, oraz pokarmu dla kanarków.

## Loia Flora Curytybana

Właściciel: Willy Cremer

ulica 15 de Novembro N. 37

Nagrodzona złotym medalem na Wystawie Międzynarodowej w Rio de Janeiro w r. 1922. Sprzedaż drobiazgową i hurtową. Uprasza się zwracać uwagę na numer domu

## CASA IDEAL ALBERTO C. ELIAS

CURITYBA — PARANA — BRAZIL

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)  
Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: ua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obuwia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych  
SPECJALNOŚĆ

**Kalosze** Wykonane na wzór trzewików do sznurowania  
BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE  
UWAGA: Obuwie sprzedaje się pod gwarancją to jest gdy się okaże jakaś niedokładność czyli nietrwałość obuwia udowodniająca winę fabrykacji to takie małe naprawy wykonuje się darmo

## SZEWIECTWO „CENTRA“L



poleca w wielkim wyborze

— obuwie —

doskonale i mocno zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.

MIGUEL SIMAO ATAB

Kurytyba — Travessa Zacharias N. 1  
blisko polskiego sklepu nasion p. Nikodema.

## Baczność!

Ubrania podług miary od 140\$000 począwszy  
Wielki wybór gotowych ubrań nowych i używanych.

Na raty!

TYLKO w zakładzie krawieckim i w farbiarni „Selecta“

Juljusz Szaja

Kurytyba, ulica Commendador Araujo N. 22

## Nasiona z Polski

znane są już w następujących stanach Brazylii: Espirito Santo, Goyaz, S. Paulo, Parana, Sta Catharina i Rio Grande. — Wszędzie w tych sześciu stanach, czy to na wyżynach czy nizinach gorących, dają znakomite wyniki i uznane są za

najlepsze nasiona

Wszędzie żądamy tylko polskich nasion. Nie kupujmy innych!

**Paweł Nikodem**

Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, Travessa Zacharias, 5  
Wytyka koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w całej Brazylii

DR OSBORNE — Raios X

Badanie chorób wewnętrznych za pomocą promieni X. — Przyjmuje klientów od godz. 1-4 po południu, przy ulicy Marechal Deodoro N. 46 — Kurytyba (Klinika Dra. Espindola) Telefon 280.

F b:yka koszul

„Pinheiro“

JANA ANDERSONA

Dom specjalny dla wyrobu bielizny męskiej podług miary.

Koszule, kalesony, pyżamy

Kurytyba

ulica Riachuelo 27

## PLANY

do budowy kościołów na kolonjach nagrobkowych kaplic z dokładnym obliczeniem materiału wykonanie po przystępnych cenach

Budowniczy Robert Janota

w Sao Jose dos Pinhass Parana

PAR GIBRPIŠ NA

ZOLADEK?

więc użyj Eika'ru Eupepti: o

Westphalena

przykazuje tego w aptece

Sw. Antoniego

Rua Sulpicy de Lacerda

Lapa — Parana.

Jest bezprzecznie faktem dziewiędzionym, że

KAWA SŁODOWA

„VICTORIA“

jest najlepsza!

Żądacie próbki przez telefon N. 453

Imaos Egg & Cia.

Następcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde — Kurytyba

Aby zobaczyć spracowane

500 marynarek!

używanych, w dobrym stanie i z

dobrych materiałów

po 20\$000 za sztukę

Zapamiętajcie się na zimę, póki jest taka

tania okazja.

Juljusz Szaja, Kurytyba

Rua Commendador Araujo 22

Warsztat krawiecki i farbiarnia „Selecta“

STOLARZY

poszukuje Fabryka Vargas e Ogg

Kurytyba ul. Marechal Deodoro 40

Casa das roupas  
Franciszek Friczman  
Kurytyba  
Rua I de Março, 1  
Gotowe ubrania  
kolorowe i czarne  
Wielki sortyment ubrań różnych kolorów.  
Wielki sortyment sukna dodatków dla krawców po cenach najniższych!  
Alfataria e Camisaria de 1a ordem.

Kawa słodowa

„VICTORIA“

jest najlepszą

Zamówienia posyłać pod adr.:

Imaos Egg & Cia.

Nas epcy Germana Egg & Filhos

Caixa postal 172

Alto d'Agua Verde Kurytyba

Telefon 453

Sprzedam

42 akry ziemi

składającej się przeważnie z herwalu. Ziemia ta znajduje się przy traktowej drodze wozowej i automobilowej w miejscu t. zw. **Quetmados** 20 klm. oddalone od miasta São Matheus

Zgłaszajcie się zaraz  
Michał Babrecki — Dorizon — Parana.

Szklarnia

Eurico e Guilherme Tiburtius

WIELKI WYBÓR

artystycznych wyrobów z drzewa parańskiego jako to: lampy stołowe z szkłem pinjorowych, szkatułki, tacki, podstawki na owoce etc. etc. jakoteż najrozmaitsze artykuły

wyroby z lian, rami do obrazów i rozmaite artystyczne upiększenia z drzewa. Dobrze wykonane. Ceny niskie.

Kurytyba, ul. Barao do Rio

Branco 35

Kołdry sztepowane

dosłarcza i naprawia dobrze gustownie i tanio

Augusto Heeren — Kurytyba

Rua Marechal Floriano Peixoto 57



**Drogiarza i apteka**  
**Minerva**  
Maximo & Cia.  
Kurytyba, Plac Tiradentes 37  
Wielki skład krajowych i zagranicznych lekarstw  
posiada na składzie najlepsze środki przeciw robakom w kiszkaach, przeciw kaszlowi i t. d.

**Dr. Carlos Moreira**  
Klinika medycyna chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultacje alicia Marechal Floriano n. 19. Rezydencja ul. Visconde de Nacar 85. Telefon 288

**Jacek Dromlewicz**  
Lekarz-Dentysta.  
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. ul. Riachuelo n. 8 w Kurytybie

**Domnik Kurecki**  
Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Hurley Nr. 61  
Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.  
Robota gwarantowana  
CENY NISKIE.

**Kolonizacja**  
**Alberto Schmitt!**  
Bezpośrednio przy linii kolejowej (stacja Perdizes) zdrowy klimat (niema ani moskitów ani febrę). Bardzo dobra ziemia dla uprawy alafaty, tabaki, milti, fasoli, wina, do sadzenia kartofli i dla pszczelarstwa. Absolutnie pewne tytuły własności każdy kupujący otrzyma zaraz po spłaceniu reskripturas publicas. Daleksze informacje udziela: Jose Petri Director gerente Estação Perdizes - Santa Catharina



**DROGARIA SUISA**  
Kurytyba  
Lica N 92.

Cierpiasz na chorobę ziemianą? Nie rozpaczaj! Przykimi Dra. Reinaldo Lica do twoich tylko ty mi - poszedzisz się w kilku dniach tej choroby zapomniać. Do roboty w aptece. Główna siedziba.

**Dom obuwia**  
**ANTONI MARTES**  
Largo 19 de Dezembro N. 1. (przy targowisku) sprzedaje nowe i używane obuwie po cenach bardzo niskich. Rozmawia iersony. Przyjdźcie i przekonacie się!

**Pensjonat**  
**ANTONIEGO NOWAKOWSKIEGO**  
W KURYTYBIE  
Podaję do wiadomości Sz. Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż Pensjonat *mał. duje się przy ul. Comendador Araujo 24*  
Przyjezdni otrzymają każdej chwili za umiarkowaną cenę pomieszczenie wraz z utrzymaniem również przyjmują się stolowników stałych.  
A. Nowakowski.

**Casa Dutschman**  
**Mauricio & Irmao**  
Kurytyba  
Avenida Luiz Xavier 3 poleca  
**Meble wszelkiego rodzaju**  
z własnej fabryki  
jako to bufety, stoły, krzesła łóżka, materace i t. d.  
po cenach najniższych

**Tedeschini & Irmao**  
Fabryka ciast pożywnych, luby kuku ryzianu i kawy mielonej.  
Wielki młyn do maki żytniej.  
Aven. 7 de Setembro 242-245

# Wielki Sklep Polski

## Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.  
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.  
Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach  
Kupuje produkty rolne jako: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

**SPRZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWA I DETALICZNA**  
**CENY PRZYSTĘPNE**  
Posiada filja w Thomaz Coelho i Araukarji

**Dr. Mirosław Szeligowski**  
Były asystent kliniki europejskiej  
**Lekarz i operator**  
DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH  
Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.  
Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte  
Chorych samiejscowych przyjmuje na lecenie w swej klinice  
Rua São Francisco Kurytyba - n. 25

**„A VENCEDORA”**  
Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, takich i droższych owiniętych w papier („ballas”), malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawowych, bananowych i mlecznych.  
Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowe go formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.  
Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.  
Franciszek Łachowski  
CORITIBA - Rua Cabral Nr 53 - PARANA.

**Fabryka cukierków**  
**„AURORA”**  
Józefa Kuli.  
Wyraha cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.  
Ulica Martin Affonso nr. 16.  
Coritiba Paraná - Brasil

**Aniliny i farby niemieckie**  
Marki BAYER  
do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy w paczkach z drobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoteż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.  
NIEBISZKOL  
najskuteczniejszy środek do wytopienia robactwa wszelkiego rodzaju  
Bardzo piękne i tanie OZDOBY DO PRZYPINANIA jako to: Pająki, chrabaszczki, motylki, kwiaty i t. p.  
**CARLOS LUHM**  
Rua Riachuelo 53 - Kurytyba - Parana - Brasil

**Dr. Antoni Rydygier (Buediger)**  
Kurytyba  
Prof. Dr. Antoni Rydygier (Buediger) specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych.  
Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ratcliffe) od godz. 8 do 5.

**Skład artykułów jubilerskich i zegarków**  
**„A PEROLA”**  
Kurytyba, Rua Riachuelo 65, Eugenjusz Gellert  
Kompletny i bogato zaopatrzony sortyment w ozdobach, brylantach, zegarkach ściennych i kieszonkowych, budzikach, świecznikach, okularach, latarniach i t. d. Ma na składzie ostatnie nowości po cenach przystępnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
Naprawy wykonuje się szybko i tanio

**Fabryka kapeluszy „Affonso Vieira”**  
Lima Ferreira e Cia Lda.  
Batatas - Estado de Sao Paulo  
**MOCAYR TADDEI ROCHA**  
Reprezentant na stan Parany  
Adres telegraficzny „Motaroc”  
Rua Graciana Barcelos, 21 - Kurytyba - Caixa pos tal 317

**„A BRANDINA”**  
Braci Sobania  
Przy ulicy Lamenha Lins N. 3  
KURYTYBA, PARANA  
Fabryka karmelków i doskonałych bombonów.  
Specjalista w wyrobie znakomitych cukierków: cytrynowych, malinowych, pomarańczowych, mandarynkowych, wiśniowych, z abacajami, miętowych, anyżowych, bananowych, gruszkowych, brzoskwińowych, jabliczanych, malinowych, kokosowych, czekoladowych, migdałowych, mleka, jaj, amendoim (międu), nadziewanych marmelada, masą migdałową i kokosową, tudzież rozmaitych innych.  
Gatunki specjalne: „Almoadinhas”, „Bellexinhas”, „Douradinhas”, „Fructas Acidas”.  
Wyrób staranny. Ceny bez konkurencji!

**PAMIĘTAJ ZAWSZE O TYM**  
że na przecyszczenie krwi oraz na lezenie grypy, kaszlu, chorób żołądkowych nerkowych i kobiecych najdoskonalszym środkiem jest  
**HEINEHANA ORYGINALNA HERBATA Z ZIOŁ**  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.  
Główny skład dla stanów Parana i Santa Catharina:  
**APTEKA I DROGERJA „MINERVA”**  
Maximo e Cia.  
Kurytyba - Praça Tiradentes N 57  
Filja w Joinville: Rua. de São Meo: cv 52

**Polska fabryka makaronu i kawy**  
**Sao Miguel**  
FIRMY GONTARSKI I SKA  
Kurytyba Ulica Iguassu N. 246  
Telefon N. 489 skrzynka pocztowa 278  
Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku



**Na nadchodzący czas sadzenia!**  
Otrzymaliśmy nową kompletną sortyment z anych  
**Plugow stalowych**  
Systemu „Sack” oraz innych poręcznych i tanich, które sprzedajemy po najniższych cenach.  
**Jose Hauer Junior & Cia.**  
Cutityba - Rua 15 de Novembro N. 44

— Kocham cię...  
Tacyanna, mów...  
Sprawiało jej...  
Było to uczucie...  
O tak, w tym...  
Księżna zaprosiła...  
Tysiące pytań...  
Dopiero wieczorem...  
Gdy się ockną...  
zostawała jedyną...  
Car Mikolaj...  
Ciężkie nasta...  
Car od pewn...  
Boleslaw...  
PLAC...  
27  
— Ni. Ino m...  
i we wnętrzu p...  
To powiedzia...  
kierza i legia n...  
tysom opuścił c...  
Silmek zosta...  
żej siedział, ter...  
mu na piersi...  
drzenie, to zna...  
klem szarem...  
bardzo rozległ...  
ani krzaków, a...  
kamienia — nie...  
(chłop nie śmi...  
stronę) stoi O...  
rgku i uparcie p...  
Silmak wstr...  
polu niema O...  
gdzieś tam z...  
gdzieś daleko...  
niepodobna i w...  
sukmany, a mo...  
Myśl o Owca...  
kuczliwą, Chło...  
przeciwny się...  
trzeszczą i w...  
chennych statk...  
— Ot na co...  
Echl., albo to...  
człowieka, a m...  
Wwaga ta ot...  
cię się około d...  
kartofli i pomy...  
z góry, narzę...  
nawrotami cho...  
Wieczorem...  
szczona już na...  
Po wejściu...  
ważnie po zw...  
dąc. Nagle zw...  
z zapytaniem:  
Gospodarzu...  
stobiel!  
— Nie wiem...  
mak. Kobieta...  
— Patrzajcie...  
A Magda gdzie...  
— Odeszła...  
— Chyl... A...  
— Wzięli go...  
— Widzieliś...  
— Utonął no...  
i zmartw...  
— pyta go o C...



— Kocham cię, jak dawniej i nadal kochać cię będę.  
Tacyanna, mówiąc to, wcale nie kłamała.  
Sprawiało jej przyjemność, że mogła być miłego powiedzieć tej biednej koleżce.  
Niewidoma wiedziała ją sobie odrazu; słachetny wyraz jej twarzy, postawa, sposób jej mówienia, a wreszcie to okropne nieszczęście, jakie ją dotknęło — jakież wobec tego wszystkiego Tacyanna mogłaby nawet nie oddać swego serca tej nieszczęśliwej kalece?  
I przysięgła sobie odrazu, iż rzeczywiście zastąpi księżną jej córkę nieboszyczką.  
Było to uczucie znalezienia rodziny.  
O tak, w tym spokojnym, eleganckim pałacu może kiedykolwiek będzie szczęśliwą jeszcze — szczęśliwą nie w znaczeniu niebiańskiego, serdecznego szczęścia, ale szczęśliwą tak, jak się czuć może szczęśliwym rozbitek, gdy zawiązał do siebie przystani.  
Księżna zaprosiła teraz doktora Brintona i Tacyannę do jadalni, gdzie zajęli miejsce przy wytwornie zastawionym stole.  
Tysiące pytań zadawała księżna swej córce, ale żadne z tych pytań nie dotyczyło przeszłości, lecz tylko czasu w ciągu którego, księżniczka była z nią rozłączona.  
Brinton otrzymał wielkie pochwały; księżna wręczyła mu znaczną sumę pieniędzy którą nie mógł odmówić, gdyż byłby się zdradził.  
Ale znalazłszy się sam na sam z Tacyanną, zapewnił ją, że pieniądze te rozda ubogim w Moskwie.  
Tacyanna była pewną, że słowa dotrzyma.  
Dopiero wieczorem doktor Brinton pożegnał się z paniami. Chciał kurjerem wrócić do Moskwy.  
I oto nadeszła noc, pierwsza noc, którą Tacyanna spędziła pod dachem swojej nowej rodziny.  
Gdy się ocknęła nazajutrz, wszystko wydawało się jej snem, ale w duszy pozostała jednak szczęśliwa świadomość, że posiadała dom rodzinny i serce matki.

ROZDZIAŁ 83

Car sobie przypomina.

Car Mikołaj znowu miał napady niepokoju.  
Ciężkie nastąpiły dlań chwile.  
Car od pewnego czasu doznawał takich

objawów, które były wyłącznie natury moralnej, a o których lekarze, nawet profesor Kozel, twierdzili, że nie są właściwie chorobą, lecz następstwem ciągłego wzburzenia i trosk, jakich car doznawał nieustannie.  
Wśród takich objawów chorobliwych, Mikołaj zajmował się głównie przybijaniem obrazów świętych do ścian swego pokoju. Klękał przed jednym lub drugim i błądził modlitwą o swoje życie, bądź o zbawienie ojczyzny, bądź o zwycięstwo; ale potem często gniew go napadał, zwoływał swoich dworaków, uragał im, że nie spełniają swoich powinności, że jest niedostatecznie strzeżony, że otaczają go mordercy.  
W trakcie jednego z takich napadów, Leon, adjutant cara, znalazł się bardzo trafnie.  
Dzięki swej łagodnej i spokojnej metodzie postępowania, Leon wywierał wielki wpływ na cara — a gdy przychodził atak chorobliwy, doktor Kozel był zdania, że nie było nic lepszego, jak pozostawić cara w towarzystwie młodego adjutanta.  
Leon umiał zwykle prowadzić rozmowę, umiał rozzerwać monarchę i — władca Rosji odzyskiwał znowu równowagę umysłu.  
I noy dzisiejszej car dostał swoich napadów.  
Znienacka zbudził się ze snu, zadzwonił i kazał wchodzić kamerdynerowi wezwania księcia Leona Zubowa.  
Gdy książe wszedł, zastał cara klęczącego przy łóżku.  
Mikołaj wpatrywał się w górę z załamaniem rękoma i płakał.  
— Najjaśniejszy panie — zawołał Leon — po co te łzy? Czyliż jest przegrobienie, którego niebo spełniło dla najulubieńszego, z synów swoich?  
Car podniósł się i spojrzął na Leona.  
— Ach, to wy, książe Zubow — zawołał — to dobrze, rad jestem, gdy mam pana przy sobie.  
Widzisz pan, przed samem wstaniem z łóżka, miałem okropną wizytę.  
— Jaki, wizytę?  
— Tak, odwiedziły mnie dwa duchy — dwóch władców, którzy w dziejach Rosji odegrali straszna rolę.  
Był to Piotr Wielki i Iwan Groźny.  
Wczoraj wieczorem gorąco modliłem się do Boga, ażeby mi wskazał drogę, w jaki sposób mam lud swój uczynić szczęśliwym, ten lud, który teraz szmerze, który domaga się odemnie rzeczy, jakich mu dać nie mogę.

że panu winna jestem wdzięczność panie doktorze. Dobrze więc, w imię Boga.  
Jeżeli źle robię, to niech mnie to usprawiedliwi, że dopuszczam się złego bez świadomości cudzej krzywdy. Gdy nieprawdaż, panie doktorze, sam mi pan powiedział że nie ma nikogo, koby został pokrzywdzony przez moje oszustwa?  
— Tak, powiedziałem to pani i powtarzam.  
— Więc księżna posiadała tylko tę jedną córkę?  
— Tak jest, tylko jedną jedyną.  
— Dobrze więc, panie doktorze, oto moja ręka, jestem odtąd księżniczką Tacyanną!  
— A ja zaś życzę pani z całego serca szczęścia w tem nowem życiu, jakie pani rozpocznie — zawołał Brinton. — Pamiętaj pani zawsze o tem, że masz we mnie przyjaciela i doradcę. Gdyby ci kiedykolwiek było potrzeba pomocy, pomyśl pani o mnie, a zawsze znajdziesz mnie gotowym do usług.  
— A ja będę miała rodzinę — zawołała Tacyanna z bólem — ach, niech mam tylko cichy kącik, bylebym mogła spokojnie przeżyć te chwile, których mi Pan Bóg do życia udzieli — nie więcej nie proszę.  
— Znajdziesz pani rodzinę — rodzinę i serce — zawołał doktor. — Jutro, droga pani, pojedziemy do Petersburga — ciągnął dalej Brinton z ożywieniem — a w podróży dam pani jeszcze kilka wskazówek, jakie się pani przydać mogą w pierwszej chwili spotkania z księżną. Wypadnie pani naturalnie odegrać małą komedię. Jest to nieprzyjemne, ale przekonany jestem, że gdy pani zobaczysz tę znaną damę, to nietrudno ci będzie nazwać ją matką i odwzajemnić jej miłością za miłość.  
Idźże pani teraz do siebie i przygotuj się do podróży. W pani pokoju stoi duży kufer, w którym znajdują się wszystkie rzeczy, jakie księżniczka Tacyanna przywiozła ze sobą do mojego zakładu. Kufer ten z jego zawartością stanowią odtąd pani własność, jest to spadek po nieboszczce. A ta nieboszczka — głos Brintona przybrał nastroj uroczysty — może w tej chwili spogląda teraz na nas oboje swoim jasnym duchem.  
Nie wzięła nas ona, nie, uśmiecha się raczej, wzięła bowiem, że oboje zamierzamy do jednego celu — oszczędzenia boleści biednej słupek matce i przyniesienia jej szczęścia.

Oczy Tacyanny napełniły się łzami. W milczeniu z głową spuszczoną na pierś, wyszła z pokoju.  
ROZDZIAŁ 82.  
Ślepa księżna.  
W prześlicznym pałacu w Petersburgu, nad brzegiem Newy, w najelegantszej dzielnicy miasta, mieszkała nieszczęśliwa ślepa księżna. Prawdziwie biedna magnatka. Rozporządzała milionami, a nie mogła cieszyć się blaskiem.  
Była o wiele biedniejszą od niejednej żebraczki, bosem nogami stąpającej po ulicach Petersburga, głodnej i zziębniętej, gdyż ta biedaczka mogła oglądać świat cały.  
Nieszczęśliwa księżna w swych zbyt kłopotliwych urzędach pokojach nie mogła nawet odróżnić dnia od nocy.  
Słyszała tylko głosy, a i podłym względem wybór miała niewielki.  
Dawniej, gdy żył jej mąż, księżna Malakow — sama piękność pierwszego rzędu — prowadziła dom otwarty. Wtedy mogła oglądać najlepsze towarzystwo, była ciągle otaczana i uwielbianą.  
Ale o nieszczęsną kalekę nikt się nie troszczył.  
Ludzie nie chcieli patrzeć na nieszczęście, ludzie lubią jedynie przedmioty piękne i miłe dla oka — unikają wszystkiego, cokolwiek mogłoby im przypominać nicość i marność szczęścia na tej ziemi.  
A cóż mogłoby bardziej skłonić ludzi do myśli o marności świata jeżeli nie ślepa księżna.  
Księżna niewidoma i życia — dzisiaj biedna niewidoma, ponad którą świat przeszedł do porządku dziennego, o której zapomiano.  
Ślepa, stojąca nad grobem biedaczka, na którą śmierć czeka. Nie, to wydaje się ludziom zbyt przykrem, to też unikają takiego widoku.  
Nawet ze służbą nie powodziło się księżnej.  
Właśnie ostatnimi czasy musiała uwolnić kamerdynera swego nieboszyczka małżonka.  
Człowiek ten pozostawiony bez nadzoru, zebrał sobie znaczny majątek przy księżnej i zapragnął teraz sam zrobić się panem.  
Z zimną krwią oświadczył księżnej, że pragnie służbę opuścić.  
Księżna Malakow była za dumna, ażeby przypominać niewdzięcznikowi o tem

Bolesław Prus  
(Aleksander Głowacki)  
**PLACÓWKA**  
(Powieść)

27  
— Ni. Ino mnie trochę głowa boli i we wnętrzu pali i... sił jakoś nie mam.  
W to powiedziawszy, odaszła do alkierza i legła na łóżku. Jędrak z sołtysiem opuścił chatę.  
Slimak został sam w izbie, a im dłużej siedział, tem niżej głowa opadała mu na pierś. Zdawalo mu się, że drzemie, to znnowa, że siedzi nad jakimś szarem poiem, w każdą stronę bardzo rozległym, na którym niema ani krzaków, ani badyłów, ani nawet tamienia — nic. Tylko gązies z boku (chłop nie śmiał spojrzeć na tamtą stronę) stoi Owczarz z dzieckiem na ręku i uparcie patrzy mu w czoło.  
Slimak wstrząsnął się. Nie, na tem polu niema Owczarza, a jeśli jest, to gdzieś tam z boku, na krawędzi, tak gdzieś daleko, że go nawet dojrzeć niepodobna i widać tylko krzy jego sukmany, a może i tego nie.  
Myśl o Owczarzu zaczęła być dokuczliwą. Chłop podniósł się z ławy, przeciągnął się, aż mu w stawach zatrzeszczało i wziął się do mycia kuchennych statków.  
— Ot na co mi zeszoł — mruknął Ech!.. albo to raz cieda padnie na człowieka, a musi się nie dawać!  
Uwaga ta otrzęziła go i zaczął kreć się około domu. Swiniom wyniósł kartofli i pomy, dla krów zdjął paszę z góry, narznął szezki, potem kilkoma nawrotami chodził po wodę do rzeki.  
Wieczorem przyszła Zośka, wypuszczone już na wolność przez sołtysa.  
Po wejściu do izby zaczęła się uwręcać po wszystkich kochach rozglądając. Nagle zwróciła się do Slimaka z zapytaniem:  
Gospodarzu, przemocujeta mnie u siebie!  
— Nie wiem jeszcze — odparł Slimak. Kobieta mi chora.  
— Patraciel! Tak tu u was pusto.  
— Magda gdzie?  
— Odeszła.  
— Chyl... A Jędrak?  
— Wzięli go dziś do sądu.  
— Widzieliście... A Stasię?  
— Utonął noma tego lata — szepnął i zmartwił na myśl, że Zośka zapyta go o Owczarza i córkę.

Ala ona jadła ze zwierzęcym apetytem, nie wypytyując się o nic więcej.  
— Wie, czy nie wie! — myślał chłop. Zośka, skończywszy jeść, głęboko odetchnęła i uderzyła ręką w kolano tak wesolo, że i Slimak nabrał otuchy. Nagle spytała poraz drugi:  
— Przemocujeta mnie?  
Chłopa targnął niepokoju. W tej puszcze każdy gość byłby dla niego bogostawieństwem ale Zośka!.. Jeżeli nie wie o Owczarzu, jakie nieszczęście przyniosło ją dziś do chaty? Jeżeli wie — po co przyszła?  
I gdy tak myślał, trwożąc się w sercu, izbę znowu zalegał cisza i chłop znowu usłyszał głos wikarego: »Byłem głodny — nie nakarmiłeś mnie, nie miałem dachu nad głową — nie przysparzaliście mi... Idźcie, przekleci, w ogień waszcu.«  
— To se ty ostań, — rzekł — ino śpij w izbie.  
— Choćby w szopie — odparła — Ni, w izbie.  
Niedawno skąd, trwoga już go opuściła, ale tem mocniej czuł ciężar niepokoju. Zdawalo mu się, że niewidzialna ręka chwytła go za płuca, dotyka serca, szarpie za kiszki. Czuł dokoła siebie nieszczęście, a to go najwięcej mordowało, że nie wie ani jakie ono jest ani kiedy uderzy. I znowu przyszedł mu do myśli słowa:  
— Co z tego, że zostanie grunt, jak ludzie na nim wyginą?  
A potem dodał:  
— Czyżby już śmierć szła na nas? No, a jeżeli śmierć, to i cóż?  
Ogień dogasał. Zośka umyła miskę i w łachmanach legła spać na ławie Slimak wszedł do alkierza, ale nie myślał rozbiierać się; usiadł w nogach żony i postanowił czuwać bodaj całą noc. Dlaczego? — nie wiedział. Nie wiedział i o tem, że ten dziwny stan jego duszy nazywa się zdenerwowaniem.  
A jednak, rzecz szczególna, Slimak odgadywał, że Zośka przyniosła mu jakby część łaski do chaty; od chwili bowiem jej przybycia cież Slimak i sieroty biedną mu w wyobraźni. Natomiast tem natrętniej przypominali mu się Niemcy i towarzysząca im siła nieszczęścia.  
— Stasię — jeden — mruknął chłop. Owczarza — to dwa — Konic — trzy. Krowina i dziecko — to sześć... Magda — siedem... Jędrak — osiem... Burek i kobieta — dziesięć... Tyła narodu!.. choć jeszcze na mnie palca żaden nie...

podniósł... Już widać zmarniejemy wszyscy.  
I, tak rachując, czuł, że mu głowę ścisła jakby żelazna obręcz. Był to sen, ciężki sen, towarzyszył głuchej boleści. Marzył, że z niego sibi się dwu ludzi. Jednym był on sam, Slimak, który siedzi w alkierzu u nog żony, a drugim był Maciek Owczarz (ale nie tamten co zmarł, tylko jakś nowy Owczarz), który stał za oknem alkierza, w ogródku, gdzie latem rosły słoneczniki. Ten nowy Owczarz był wcale inny od starego popyny i mściwy.  
»Co ty sobie myślisz — mówil gość z ta okna, marszcząc się — że ja ci daruję moją krzywdę? Nie to, żeż zmarł, żeż zmarnieć może i pljak, ale żeś mnie z domu wynął, jak psa. Ino pomiaruj, cobyś ty sam powiedział, żeby cię tak sponiewierali za nic? Zebym cię wypędzili na mroź, chorego, bez tyłki strawy? To też tyś nadał mna nie miał ani trochę miłosierdzia za tyle lat roboty... A co tobie winna znalaz, żeś ją zgubił... Nie chowaj głowy, a nie odwracaj się, ino sam powiedz: co ja mam z tobą zrobić za twoją niecnotę? Sam powiedz, bo przecie masz rozum, że taka sprawa nie ujdzie ci darom i święty Boże nie pomoże.«  
»Cóż ja mu powiem, nieszczęsny? — myślał Slimak, oblewając się potem. Jużci gada prawdę, zem hycel. Niech se już chyba sam jaką pomstę wymyśli, to może przedziej się ulituje i nie będzie mnie trafiał do śmierci.«  
W tej chwili chora żona poruszyła się na łóżku i Slimak ocknął się. Otworzył oczy, ale wnet je przyknuł. Przez okno wpadł do alkierza różowy blask na szybkie iskry się kwiaty mrezu.  
— Swita?... — pomyślał chłop i machinalnie powstał z łóżka. Wnet jednak poznał, że to nie świt, bo różowe światło drgało.  
— Czy pali się?... — mruknął, czując swąd, który był tak silny, że odurzał.  
Slimak wyjrzał do drugiej izby, ale Zośki na ławie nie było.  
— A co nie mówilem!.. — zawołał i przedziej wybiegł na podwórko. Już otrzewiał.  
Istotnie był to pożar jego własnej chaty. Paliła się część dachu od strony gościńca. Z powodu grubej warstwy ąniegu, okrywającego strzechę, ogień rozszerzał się powoli. Nawet w tej chwili można go było uga-

sić, ale Slimak nie myślał o gaszeniu. Wrócił do alkierza, ątergnął żonę i zawołał:  
— Wstawaj, Jagna!.. pali się izba! — O, daj mi ta spokoi!.. — odparła nieprzytomna kobieta, okrywając głowę kożuchem.  
Slimak chwycił ją i, potknąwszy się o dwa progi, zaniósł owiniętą w kożuch pod szopę. Potem wyniósł jej odzienię i pościel, wybił drzwi do komory i wyciągnął skrzynię, gdzie leżały pieniądze; naroszcie, wywaliwszy okno, począł wyrzucać sukmany, kożuchy, woreczki z legumina, stołki i naczynia kuchenne. Zmęczył się, pokaleczył ręce, ale jeszcze nie stracił odwagi, bo w edział, z jakim walczy nieprzyjacielem.  
Tymczasem cały dach stanął w płomieniu, a przez szczeliny w powale zaczął pokazywać się w izbach dym i ogień. Wtedy dopiero Slimak cofnął się na oświatloną podwórko, ciągnąc za sobą lawę. Odniosłszy ją pod szopę, chciał jeszcze wrócić się po stół. Nagle spojrzął na stodołę i — skamieniał. Z wnętrza stodoły także poczęły wydobywać się płomienie i lizać ąnieg na dachu. Obok budynku stała Zośka, wygrażając pięściami i krzycząc na całe gardło:  
— Macie, Slimaku, podziękowanie za moją dziewczuchę!.. Teraz wy zmarniejecie, jak onal...  
Pobiegła ku jarom i, wdrapawszy się na wzgórze, poczęła przy blasku ognia tańcować i klaskać w ręce.  
— Pali się!.. pali się!.. — wołała. Slimak zakreślił się na miejscu jak postrelone zwierzę. Potem zwolna poszedł do szopy, usiadł na kłodzie i zastąpił twarz rękoma. Nie myślał o ratunku widząc w tem początek kary boskiej za śmierć Owczarza i znajdy.  
— Wszyscy zmarniejemy! — mruknął. Już oba budynki paliły się jak siłopy ogniste, mimo mrozu, Slimakowi w szopie było gorąco i ąnieg zaczął tamca na podwórku, kiedy od kolonji Hamera doleciał go krzyk i ątent. To Niemcy biegli mu z pomocą.  
Wnet na podwórku zaroili się pa robey, baby, dzieci w szkapami i bosakami, przytoczyli nawet ręczną siławkę i, uszykowawszy się we dwie gromady, pod komendą Fryca Hamera zaczęli rozrywać ąsiany budynków i zalewać ąnieg. Szi i ogień jak na tańce, ąniegając się i wyprzeczkając; odważniejsi wdrapywali się z toporem na

nieszczęście stodoły, a baby i dzieci znosiły wodę z rzeki.  
Na wzgórze ukazała się znowu Zośka.  
— Zmarniejeta, Slimaku, choć was Niemce wzięły w opiekę!.. — krzyczała, wygrażając pięściami.  
— Kto to?... Co to?... Łapać ją!.. — zaszmerali kolonisci. Dwu bliższych pobiegło na wzgórze, ale Zośka skryła się w jarach.  
Fryc Hamer zbliżył się do Slimaka.  
— Podpalili was? — spytał.  
— A jużci — odparł chłop.  
— Tamta? — dodał Fryc, pokazując ręką na wzgórze.  
— Przecie ona.  
— Nie lepiej to było nam sprzedać grunt?... rzekł Fryc po chwili.  
Chłop spuścił głowę i milczał.  
Pomimo silnego ratunku, stodoła ąpaliła się z chaty jednak uratowano część ącian. Jedni z kolonistów zalewali wodę zgluszcza, inni otoczyli kołem Slimaka i jego chorą żonę.  
— Gdzie się teraz podzijecie? — zaczął znowu Fryc.  
— Usadowimy się w stajni — odparł chłop.  
Niemki szepotały między sobą, ażeby zabrać ich na folwark, a kolonisci kręćli głowami, mówiąc, że choroba Slimakowej może jest zaraźliwa. Fryc skwapliwie przyłoczył się do tej ostatniej opinji i kazał chorą przenieść w półkoszku do stajni.  
— Przysłemmy wam tu — rzekł Fryc — wszystko, co potrzeba, a potem zobaczmy.  
— Niech Bóg wynagodzi — odparł Slimak i, schwyliwszy się, objął go za nogi.  
Kolonisci poczęli się rozchodzić. Fryc jedną z bab zostawił przy chorej, jednemu z parobków kazał przywieźć stomy dla pogorzelców, a Hermanowi szepnął, aby natychmiast jechał do Woli, po młynarza Knapa.  
— Dziś chyba skończymy z nim interes — mówił do Hermana. Wielki czsi!..  
— Bez tego — odparł Herman, wskazując głową na wzniesza, nie wytrzymałbyś na wiosny.  
Fryc zaklął Mimo to, życziwie pożegnał się ze Slimakiem, radząc, aby do żony sprowadził felczera, bo jest ąle. Lecz gdy schyliwszy się nad chorą, rzekł:  
— Ona jest całkiem nieprzytomna... (Ciąg dalszy nastąpi.)



że przyrzekł jej kiedyś: że pozostanie w jej domu aż do ostatnich chwil jej życia i zwoleń ją go natchniał.

Opuścił ją również, dwoje służących, do których księżna była przyzwyczajona. Było im zaudno w domu, w którym zamieszkiwała jedna tylko niewidoma. W innych domach życie pędzi się wesoło, można się bawić.

Jedną tylko starą sługą, opiekunką, która była jeszcze mamką Tacyanny, posiadała księżna.

Była to Włoszka, imieniem Pia, kobieta lat 40 tu, wysoka, dobrze zbudowana, korpulentna, z twarzą, po której można było poznać, że kiedyś musiała być klasycznie piękna.

Dziś była to twarz starzejącej się Włoszki, żółta, przekwitła, pomarszczona.

W kuchni waleśały się trzy dziewczki służebne, a jeden jedyny nowy lokaj pełnił mężką służbę. Takim był cały personal domu księżnej.

T k więc doktor Brinton mógł tylko lękać się Włoszki; ona jedna mogła była poznać się na oszustwie.

Ale Włoszka była dosyć ograniczona, to też Brinton liczył na to, że wprawdzie Pia przyzna, że księżniczka bardzo się zmieniła, ale przypisze tę zmianę długotrwałej chorobie.

Doktor Brinton zawiadomił księżną listownie, że o tej a tej godzinie odwiedzie jej córkę zupełnie zdrową.

Księżna Malakow siedziała w swoim fotelu.

Mogła mieć około 50 lat. Lekko falujące jej włosy były całkiem siwe; duże piękne oczy zdradzały jej ślepotę, tylko przez sztywność, jaką przybrały.

Księżna miała na sobie czarną jedwabną suknię i jako jedyną ozdobę — małą broszkę, pierwszy podarunek jej nieboszczyka męża.

— Która godzina, Pio? — spytała Włoszki.

— Za pięć minut trzecia.

— A kiedy przychodzi pociąg z Moskwy?

— O drugie, minut dwadzieścia.

— Zaraz więc przybędą—zawołała księżna, wzruszona do głębi — wszak lokaj pojechał na kolej z powozem?

— Tak jest, mościa księżno — odparła Pia. — Ach otóż przyjechali, słyszysz turkot powozu.

— Moja córka! — zawołała księżna z wybuchem — odzyskam więc córkę! O wszechmogący Panie na niebie; jakże ci jest wdzięczna jestem, żeś mi znowu powrócił

Tacyannę. Były chwile, że zwątpiła o Twojej dobroci, żeś przypuszczała, iż mnie pozabawisz i tej ostatniej pociechy.

Teraz jednak wiem, że niebo nie może być tak okrutnem.

Cicho! kroki — mszą się podnieść. Pio, chciałybyś póść naprzeciw panienki. Pio, Pio gdzie jesteś? Ach, nie ma jej, a ja ślepa i beznadziejna.

Włoszka wyszła z pokoju, bo nie miała cierpliwości, ażeby w nim pozostać, chciała powitać co żywo swoje ukochane dziecko, jak zwykła była nazywać Tacyannę.

W przedsiönku Pia spotkała doktora z Tacyanną.

Ta ostatnia była zawaolowana za poradą lekarza, gdyż nie chciała, ażeby ją poznano odrazu.

— Moje dziecko, moja kochaneczko, moje śliczności najdroższe! — zawołała Włoszka, chwytając ręce Tacyanny i obypując pocałunkami — wrocilaś tedy chwila Najwyższej Pannie!

Tacyanna wtajemniczona przez doktora we wszystkie szczegóły, dotyczące domu księżny, odparła wzruszonym głosem: — Pójdź do mej pierśi, droga Pio, wierna moja mamko, chcę ci podziękować, że tak wiernie pilnujesz matki mojej. Musiałabym być zapewne jedyną jej opiekunką podczas mojej nieobecności.

— Tak, tak, ukochana panienka moja! Całe życie oddam za was obie i nigdy was nie opuszczę. Ale pozwól mi zobaczyć twoją cudną twarzyczkę, muszę się upewnić, że różę zdrowia zakwitły na twojej buzi, zdejmże ten nieznosny woal który mi śliczne oczka twoje zasłania.

I zanim Tacyanna zdołała przeszkodzić, już Włoszka podniosła jej woalkę i w tej samej chwili wydała lekki okrzyk i cofnęła się z zdziwieniem:

— Jakżeś się zmieniła księżniczko najdroższa? — wybąknęła. — Ale to chyba... nie ty...

Doktor Brinton spostrzegł, że mu nie nis pozostaje innego, jak wtajemniczyć Włoszkę we wszystko.

Nadto wyraźnie wyczytał w jej oczach niewiarę, zwątpienie, a jeden jedyny wyraz z ust Pii mógł zepsuć wszystko.

Postanowił tedy zamiar swój wykonać. — Posłuchaj mnie, wierna Pio — ozwał się do Włoszki, ujmując ją za rękę i odciągając ją nieco na stronę.

Zauważyłaś, jak widzę, że młoda osoba, którą przywiozłem wam do domu nie jest księżniczką.

— Nie jest księżniczką? — zawołała

Pia — któż to więc taki? Dlaczego nie przyjechała wasza Tacyanna?

— Już nie przyjedzie — odparł lekarz cichym głosem — bo leży w grobie, bo straszna śmierć ją spotkała.

W tej chwili doktor musiał gwałtem przycisnąć swą rękę do ust Włoszki, gdyż Pia miała brzydki zwyczaj śladem wszystkich Włoszek, wyraźne uczucie smutku czy radości wybuchem wielkiego krzyku.

— Cicho — krzyknął jej Brinton — ani słowa! Czy chcesz zabić księżnę? Przyśięgam ci, że byłoby to niezawodnie śmiertelnym ciosem dla twej pani, gdybyś się dowiedziała, że córka jej nie żyje.

Nie mogłem sobie poradzić inaczej i przywiozłem ze sobą zamiast księżniczki inną szlachetną dziewczę, której także Tacyanna na imię. Jest ona gotową odegrać rolę księżniczki, jakkolwiek nie mało mnie kosztowało, zanim przystała na to.

Pio, zastanów się, zastanów się, że księżna jest starą i że długo pożyć nie może. Czyż ma się długo dowiedzieć, że niebo i ten ostatni skarb jej porwał? Nie, po tysiąc razy nie. Lepiej dopuśćmy się tego oszustwa, aniżeli mielibyśmy wystawić księżnę na zgón przedczesny.

Włoszka odzyskała już równowagę umysłu.

Badawczym wzrokiem ją przyglądając się Tacyannie a musiało być jednak coś w twarzy dziewczycęłą, co wzruszyło Pę, gdyż zapytała Tacyannę:

— A czy pani będziesz dobrą dla naszej pani? Czy zastąpisz jej córkę?

— Będę ją kochała jak matkę odparła Tacyanna, Bóg mi świadkiem, że długom się wdzyrgała przybierać na siebie rolę innej, ale doktor Brinton był zdania, że lepiej jest dopuścić się dla chorego podstępny, aniżeli rzucić się prawdą, jeżeli ta prawda ma się stać przyczyną śmierci.

To przekonało Włoszkę. Otarli jeszcze łyż z oszu, pochylili się nagle do rąk Tacyanny i ucałowali je.

— Księżniczko Tacyanno — zawołała — witam cie.

— W porządku, Pio — rzekł doktor — jesteś wierną sługą; również zdecydowana, jak i my, do usuwania wszelkich troków od księżnej, któraby ich nigdy nie zniosła.

A więc opamiętaj się — teraz przychodzi kolej na chwilę najważniejszą Tacyanna ma stanąć wobec przyszłej matki.

Weszli na schody, wysłane dywanem. Jeszcze byli w przedpokoju, a już usłyszeli głos dochodzący z buduaru:

— Pio, gdzie moja córka? Dlaczego tak długo nie przychodzi w moje objęcia Pio, przyprowadź mi Tacyannę.

— Jest panienka — odparła Włoszka, przeprowadzając Tacyannę do niewidomej.

Księżna Malakow rozwarła ramiona, gorące łyż spłynęły z jej ślepych oczu, wymawiała te słowa:

— Drogie, ukochane dziecko moje, jak się masz, witam cie, witam po tysiąc razy. O dzięki Bogu, że znowu pozwolił nam się zbliżyć do siebie.

Tacyanna stała niezdecydowana; Brinton podszeptnął jej z cicha:

— Mówże coś pani, na litość Boga, nie wahaj się teraz: tak być musi i wszystko się uda przy pomocy Bożej.

— Matko, moja matko — zawołała Tacyanna, rzucając się w objęcia niewidomej.

— Tak, to twój ukochany głos — ozwała się księżna, głaszcząc Tacyannę po twarzy obiema rękoma — to twoje rysy — o, cóżbym ja dała, gdybym teraz, tylko teraz, na chwilę, jedną przyjrzeć mogła!

Czyliż więcej nigdy nie zobaczę twarzy mojego dziecka?

Ale nie chcę być niewdzięczną, chcę panu — panie doktorze Brinton podziękować żeś mi powrócił moją córkę jedynaczkę zupełnie zdrową.

— Zdrowa zupełnie — wmięszal się teraz doktor Brinton — za to ja odpowiadam. Długo księżno jeszcze cieszyć się będziesz swoją córką, a księżniczka Tacyanna może być odtąd stałą opiekunką i towarzyszką swojej mateczki.

— Podaj mi pan rękę, panie Brinton — zawołała ślepa, wyciągając prawą rękę doktora, lewą zaś tuląc Tacyannę do drżącego serca — tak, dotrzymałaś pan słowa, jesteś pan uczciwym człowiekiem; przyrzekłaś mi zwrócić w moje objęcia córkę żywą i zdrową, i otóż mam ją przy sobie — niech cię Bóg błogosławi.

Tacyanna zarumieniała się Brinton stał nieruchomo, stara Pia odwróciła się — zapanowała cisza.

— Spełniłem tylko swój obowiązek — odrzekł Brinton — nie więcej. Ale sądzę, że za to, com uczynił, mogę przyjąć całkowitą odpowiedzialność.

Powiedzieli mi co Taniu — ozwała się niewidoma — niech słyszysz twój głosik — dlaczego nie nie mówisz, drogie dziecko, wszak jesteś przy swojej mamusi. Czyż się już odzwyczaiłaś od mamusi?

— O nie, mateczko — odparła Tacyanna

### ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest nazywany skutecznie w następujących

- chorobach:
- skrofule
- bubony
- zapalenie macicy
- ciężenie z uszów
- wywierca
- siłową
- raka syfilistycznego
- pryszcze
- białe upławy
- wrzoły i narośle
- świerzb
- reumatyzm
- plamy skórne
- nieudomagania wątroby
- bóle w nerwiach
- narośle na kościach
- nieudomaganie tętnic
- w ogólne wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wobec skutecznego środka oczyszczającego krew:

**Pijawki**

z Europy świeży

Ul. S. Francisco 54 róg ul. Barao do Serro Azul

**APTEKA MODERNA**

**DR. CARLOS HELLER**

praktyk w Hamburgskich, Wiedeńskich i Paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we neryczno, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci.

Leczy szczeni promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: Praça Tiradentes 57. Przyjmuje od 10, do 12 i od 3 do 5. W poniedziałki, środy i piątki w porze od 8 do 9

Czy Szan Pan lubi już **KAWĘ marki „LIBETY“**?

A więc nie trać Pan czasu i żądaj od swego dostawcy tej znakomitej marki Palarnia i młynie kawy

**Ca a Colosso**

Moura, Zaffite e Cia. — Praça Municipal 8 — Curitiba

### Książki bardzo pożyteczne!

- Lekarz domowy**  
Pożyteczna książka dla każdej rodziny. Zawiera dużo praktycznych wskazówek. Cena 7.000
- Podręcznik do pisania listów.**  
267 wzorów na listy wszelkiego rodzaju i w każdej potrzebie życia. Bardzo pożyteczna książka 49000
- Starosta weselny.**  
Zbiór przemówień, piosenek i wierszy do użytku starostów, dróżbów i gości przy godach weselnych. W pięciennym opr., formatu kieszonk. 446 str. 58000.
- Wielki zbiór powinszowań**  
zawierający powinszowania, przemowy i toasty wierszem i prozą na wszystkie dni pamiętkowe, obchody i uroczystości rodzinne. Cena egz. w trwałej opr. 68000
- Monologi-Dialogi.**  
Całość obejmuje 21 tytułów treści bardzo zabawnej. Kto się chce ubawić czy to w kółku rodzinnym czy w towarzystwie, niech kupi sobie Monologi. 38000.
- Niech żyje!**  
Zbiór toastów i przemówień do wygłaszania podczas zebrań tow., jubileuszów, wieczornic, obiadów, zaręczyn, wesel, chrzcín, imienin i t. p. uroczystości domowych. Cena egz. opr. onego: 48000
- Poradnik dla pszczelarzy**  
zawiera ważne dorady, jak się obchodzić z pszczołami, aby mieć z nich pożytek i korzyści. Całość zawiera 180 str. druku, jest ozdobiona wieloma obrazkami i rycinami, przystępna i zrozumiała dla wszystkich. Cena egz. opr. onego: 78500.
- Dzieje Narodu Polskiego**  
Opowiadanie dla ludu i młodzieży od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru z obrazkami. Cena egzempl. opr. onego: 74000
- Wesoły Deklamator,**  
zawierający żartobliwe, śmieszne i przyjemne wiersze dla zabawy i kółek towarzyskich, a szczególnie dla młodzieży płci obojga. Dodane są dwie wesołe sztuki teatralne. Egz. brosz. 18700
- Kto sobie zamówi 10 książek otrzyma 2 książeczki za darmo a za przesyłkę wtedy nie liczymy**
- Pisać podadresem: „Gazeta Polska“ - Curitiba - Parana - Caixa B.**
- Przewodnik dla zakochanych do pisania listów miłosnych**  
z dodaniem wieszczki, rozmowy kwiatów i markami pocztowymi, beca dala o miłości i piosnek dla kochanków i narzeczonych. Cena egz. opr. onego 38500.
- Listownik dla dzieci i młodzieży**  
przez Józefa Chociszewskiego. Cena egz. kartonowanego 18700
- Wielki Spiewnik**  
dla ludu katolickiego format 10X16 ctm. z modlitwami i 889 pieśń, całość 1570 stronice 128000
- Spiewnik kościelny**  
z nutami 108000
- 15 Tajemnic Żywego Różańca św.**  
zawierające nauki i przestrogi dla członków ży. w Bóg. Cena: 18000
- Wykład Ewangelii Niedzielnich.**  
Opracował ks. Henryk Stieglitz. Przełożył ks. Janiszewski. Cena: 10800
- Wykład Modlitwy Pańskiej.**  
Z licznymi obrazkami przez ks. Stagracyńskiego. Cena: 48000
- Rzymskie Martyrologium.**  
Ozdobione 16 calostr. obrazkami Świętych polskich. Format 11X16,5 ctm., stron 464. Cena: 78500
- Obrazki z życia Świętych.**  
Dziatwie chrześcijańskiej do naśladowania spisane, z 4 rycinami ozdobn. i 41 ilustr. Cena: 48000
- Historja Biblijna**  
ks. Czaplęskiego, dla użytku szkol. i dom. bez obrazków. Cena 28000
- Historja Biblijna**  
ks. dr. Bromboszcza według Bibliji ks. Damrotha. Cena: 78000
- Spiewnik Polski**  
do użytku szkolnego i prywatnego. Obejmuje 447 pieśni. Egz. opr. 5.000
- Spiewnik narodowy**  
zawierający 100 pieśni w trwałej pięciennym opr. karton. Cena 28000
- Gramatyka języka portugalskiego**  
po 2.500 i 3.000
- Katechizm**  
Egz. 18500 — Tazim 158000
- Mapy Parany po 28500 i 38000**  
Polski 28500



### „Uczący się“

Dumą nadzieją każdej rodziny jest spokojny, uczący się wykonawca swych obowiązków, dobry jak złoto. Jednak uczy się nieraz do późnej nocy, skutkiem czego na drugi dzień boli go głowa, umysł jego jest ociężały i odczuwa jakieś niemile przynębenie.

### Na szczęście zawsze znajduje się w domu **CATIASPIRINY**

Dwie pastylki w kilku momentach usuwają ból, przytomność umysłu, entuzjazm i wesołość. To samo dzieje się z oczulkiem, gdy ma jakikolwiek ból kółca lub wraca do domu wyczerpany nadmierną pracą. Całej rodzinie CATIASPIRINA przynosi ulgę, zadowolenie i wesołość.

### NIE ATAKUJE SERCA I NEREK

Jest także niezrównanym w czasie bólu zębów i uszów, podczas migreny, nerwalgi i po nadmiernym użyciu alkoholu etc. Reguluje cyrkulację krwi i wzmacnia siły.



nie należy przyjmować pastylek pojedynczych, lecz każdą tubkę zawierającą 20 pastylek, albo „Cafiaspirina“, z 2 pastylkami, albo wreszcie mały pakietek (disc) „Cafiaspirina“ z 1 pastylką

W Brazylii z dołu. ryce Pólm Wyel N. 3

LITWA, Stosunki i w (Przez m (D

W roku 1 stanowią prze ną; celem w mentów ciem częściej zaś nych w Ros nowiowo pr jak mawian szych własny rzyć małoro robotników f zonych wojs

W owym lekomyślnos raz bezmyśln na teren Litv poczęto śled mionych lub, mówiąc nych smarka sądzając ich czysto wojs wym czasie ktykantami v co bądź—og nym dziele o placówek w służonej i t społeczeństw poważnej i cyjnej pracy

Otóż nieo jomości tere może niedol ludzie P. O, do Litwy, p sąjach przy zostali zdem ską policję przed sąd przestelani, lub skich podzie

Lecz na t gedja niefort miodocianych baczmj wię nieobliczalni skutkach byt czesnych ofia

Slawetny ówczesny i ster rolnictw ze — drob krycia nieleg szych mogą jedyny argum Kowieńskiego nać nietylko nych socjaln także i prze bajungl“ ( go żądanie, bic wszelkie ziemskie — non egzyster

Ponieważ z gadości na synteza zate przeciwpafn ści — tak p Kowieńskim to majątki zi cząc je, za je nimy dwa z bezpowrotni ludowi nasz

Dobrze w potężną sta łożownicy se nych glos nej wówczas łożsądku i